Kraków
św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE IV, III,

Rok XV. Kraków, czwartek 20 października 1932 Nr. 285

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Gandhi uległ paraliżowi?

Londyn, 18. 10. PAT. „Daily Herald" donosi, jakoby bliscy przyjaciele Gandhiego w Londynie otrzymać mieli wiadomość, że uległ on atakowi paraliżu. Paraliż ten miał nastąpić wkrótce po zakończeniu głodówki, a choroba Gandhiego miała być przyczyną, że administracja brytyjska w Indjach nakazała odcięcie go od świata zewnętrznego i zamknęła dostęp do więzienia, nie chcąc, aby wiadomość ta przedostała się do mas hinduskich. Już dwa lata temu, Gandhi miał ulec lekkiemu atakowi paraliżu, głodówka zaś miała spowodować drugi atak, tym razem groźniejszy. W sprawie stanu zdrowia Gandhiego zgłoszona będzie dziś interpelacja na pierwszem posiedzeniu, rozpoczynającej się sesji Izby gmin.

Niemcy nie przyjęły zaproszenia na konferencję w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 18. 10. (Sch) Angielski charge d'affaires Newton złożył wczoraj w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych wizytę, w toku której **powtórzył zaproszenie swego rządu na konferencję mocarstw w Genewie.** Minister v. Neurath nie przyjął zaproszenia podnosząc ponownie tesame zastrzeżenia przeciw Genewie, jako miejscu obrad.

* * *

Londyn. 18. 10. PAT. Dzienniki londyńskie informują o dokonanem nowem demarche angielskiem w Berlinie celem nakłonienia Niemiec do zgody na Genewę, jako miejsca obrad. „Daily Telegraph" donosi, jakoby Niemcy nie wysuwały objekcyj co do Lozanny, wychodząc z założenia, że ich żądanie równouprawnienia jest logicznym skutkiem konferencji reparacyjnej, odbytej w Lozannie, a więc żądanie to może być tamże rozwiązane. Przyjęcie przez Niemcy Genewy jako miejsca obrad równałoby się pójściu do Canossy.

* * *

Berlin 18. 10. PAT. Według doniesień prasy w czasie wczorajszej wizyty angielskiego charge d'affaires u niemieckiego ministra spraw zagranicznych poruszona była również sprawa bezpośredniej wymiany zdań między Anglią a Niemcami oraz w sprawie wyboru innego miejsca na konferencję mocarstw w sprawach rozbrojeniowych.

Serja strasznych katastrof

Tragiczny zgon wybitnego pacyfisty

Paryż. 18. 10. (B.) W Juvisy, pod Paryżem wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodu, w którym wracało z Genewy dwóch dziennikarzy niemieckich w towarzystwie pewnej Austrjaczki. Jeden z dziennikarzy, Karl Merten i Austrjaczka **ponieśli śmierć na miejscu,** podczas gdy drugi dziennikarz odniósł **lekkie rany.** Karl Merten był znanym pacyfistą niemieckim, przebywającym od paru lat zagranicą, który przed dwoma laty podczas Zgromadzenia Ligi Narodów przesłał wszystkim mężom stanu, przebywającym w Genewie memorjał w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa

Budapeszt. 18. 10. (B) W Temeszwarze wydarzyła się wczoraj wieczór katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą większą ilość ofiar w ludziach. Przy wjeździe na stację pociągu towarowego, do którego doczepione były na końcu dwa wagony z robotnikami kolejowymi, **uległy ostatnie wagony wykolejeniu i rozbiciu. Z pod gruzów poczęły się rozlegać jęki rannych i wołania o pomoc.** Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej, wydobywając z pod gruzów strzaskanych wagonów rannych i zabitych. Wokół miejsca katastrofy zebrał się wkrótce tłum ludności okolicznej, przeważnie rodzin wracających z pracy robotników kolejowych. Jedna z kobiet, dowiedziawszy się, **że mąż jej został zabity, popełniła samobójstwo. Ogółem katastrofa pociągnęła za sobą 24 zabitych, 10 ciężko rannych i kilkunastu lżej rannych.** Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona. Istnieje jednak podejrzenie, że zwrotniczy przestawił zwrotnicę zanim minęły ją wszystkie wagony, wobec czego końcowe wagony wjechały na inny tor, powodując katastrofę. Zwrotniczy został aresztowany.

Eksplozja wagonu z amunicją

Paryż. 18. 10. (B) Z Rio de Janeiro donoszą: Podczas przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Entre Rios, w stanie Rio de Janeiro **eksplodował wagon z amunicją, wskutek czego 6 osób zostało zabitych a 12 osób odniosło rany.**

Wybuch gazów błotnych

Akwizgran, 18. 10. (Sch.) W kopalni „Sophia Jacoba" w Hueckelhoven w Nadrenji wydarzył się ubiegłej nocy wybuch gazów błotnych, wskutek czego jeden górnik został zabity, zaś 11 górników odniosło rany ciężkie. Czterech ciężko rannych walczy ze śmiercią.

Odstępne, czynsz z góry lub remont

dam za wynajęcie 3-pokojowego mieszkania z komfortem na I. lub II. piętrze, w Śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast A". 492

Rektorzy wiedeńscy żądają gwarancji od rządu

Wiedeń, 18. 10. PAT. Konferencja rektorów wszechnic wiedeńskich ogłosiła komunikat, oznajmiający, że zamknięcie wszechnic wiedeńskich nastąpiło na znak protestu przeciwko bezprzykładnym zajściom w dzielnicy Simmering, w czasie których wielu studentów odniosło ciężkie rany. Wyższe uczelnie wiedeńskie nie będą wcześniej otwarte, dopóki rząd nie da dostatecznej gwarancji, że podobne zajścia nie powtórzą się więcej. Następnie komunikat wzywa słuchaczów niemieckich do zachowania spokoju.

Proces w Lipsku — zakończony

Lipsk. 18. 10. (Sch) Proces konstytucyjny Prus przeciw rządowi Rzeszy **został wczoraj wieczór zakończony.** Przewodniczący dr Bumke oświadczył, że decyzja trybunału zapadnie **nie wcześniej, jak we wtorek, 25 bm.** Nie jest jednakże wykluczone, że trybunał będzie zmuszony **wznowić postępowanie,** o czem, w razie potrzeby, otrzymałyby strony osobne zawiadomienie.

Lord Rothermere w Berlinie

Berlin. 18. 10. PAT. Przybył tu znany ze swych wystąpień przeciwko Traktatowi Wersalskiemu magnat prasowy **lord Rothermere.** Celem wyjazdu jego do Niemiec ma być według doniesień prasy, zapoznanie się na miejscu z wewnętrzną i zagraniczną sytuacją Niemiec. Wiadomości swoje wykorzystywać ma on w nowej kampanji prasowej, przeprowadzonej w 31 dziennikach, skupiających 6.000.000 czytelników.

Maniu otrzymał misję utworzenia rządu

Bukareszt, 18. 10. (R) Król zaprosił dziś na zamek b. premjera Maniu i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu rumuńskiego. Maniu zastrzegł sobie czas do namysłu.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

O handlu znów zapomniano!

Jesteśmy świadkami atletycznego zmagania się różnych gospodarczych programów. Na wielu frontach równocześnie rozgrywa się walka: o system kartelowy, o poziom cen przemysłowych, o stawkę procentu od pieniądza, a wreszcie o poziom pokrycia waluty. **Ostatnio, na odbytem w dniu 9 b. m. w Warszawie ogólnym Zjeździe Komunalnych Kas Oszczędności wyłonił się nowy program polityki finansowo-kredytowej tych, z tytułu rozporządzającego przez nie kapitału, najbardziej decydujących o losach polskiego rynku finansowego, instytucyj.** I o tym to ostatnim programie działania zrzeszonych w Związek Związków K. K. O. ma być właśnie tu mowa.

Przedtem jeszcze jednak będzie wskazanem zwrócić uwagę na cechujące wszystkie z rozpatrywanych temi dniami, a napomknięte powyżej programy gospodarcze, wspólne znamię, t. j. na okoliczność, iż **w tych licznych programach nie widać nigdzie najskromniejszego miejsca dla interesu handlu.** Bo czy rozpatrywał ktoś, lub próbował rozwiązać, istniejące np. bezwzględnie zagadnienie roli handlu w mającym się dokonać procesie redukcji cen towarów skartelizowanych? Nie potrzeba dodawać, że żądana z tylu stron konieczność dostosowania cen sprzedażnych produktów kartelowych do podniesionej wartości pieniądza i do poziomu cen innych na wolnym rynku obracanych towarów jest w stu procentach słuszną. Ale czy mimo tego nie wyłania się z ewentualności obniżki cen tych produktów problem roli kupiectwa, zaangażowanego w papierze, cemencie, żelazie itd., które, na wypadek nieuregulowania sprawy, kto ma sfinansować spadek wartości towarów magazynowych przy ewentualnej zniżce towarów fabrycznych, znaleźć się może łatwo w pozycji kozła ofiarnego, ponoszącego konsekwencje całej akcji obniżkowej. Program gospodarczy akcji antykartelowej kuleje więc na jedną nogę, a to z tego względu, że akcja ta nie została skompletowaną uwzględnieniem interesów handlu i to przez wysuwanie, łącznie z kwestją redukcji cen, także i sprawy bonifokat za towary przez kartele kupiectwu już dostarczone względnie sprzedane a jeszcze nie dostarczone.

Interes handlu pomijany jest jednak na wszystkich innych odcinkach, głoszonych dziś u nas z tylu stron programów gospodarczych. Naprzykład w planach pracy kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności, wedle projektów, którym dał wyraz zjazd odbyty 9 b. m., nie została podniesioną w ani jednym punkcie potrzeba wydatniejszego, niż to dotychczas było, nastawienia się Kas Oszczędności w kierunku kredytowania potrzeb handlu polskiego. **Zupełnie tak, jakby handel ten był przesycony finansowo i jakby dysponowany przez Komunalne Kasy Oszczędności z samych wkładek kapitał przeszło 550-miljonowy mógł być bez szkody dla polskiego życia gospodarczego skierowywany we wszystkie koryta z wyraźnem i celowem pomijaniem handlu.** Uwzględniwszy, że K. K. O. mają w ręku swem kapitał wkładkowy o 150 miljonów wyższy, niż kapitały, znajdujące się na książeczkach Pocztowej Kasy Oszczędności (według wykazów na koniec września miała Pocztowa Kasa Oszczędności za 371 miljonów zł. wkładek z oszczędności bieżących, a za 401 miljonów zł. już po doliczeniu sum zwaloryzowanych — w przeciwstawieniu do 550 mil. w K. K. O.) i biorąc pod uwagę, że cały portfel wekslowy Banku Polskiego, a więc już wraz ze sztywnemi papierami zredyskontowanemi u niego przez Bank Rolny wynosi niewiele ponad 600 miljonów zł. jasnem się staje, że K. K. O. stanowią najpotężniejszy basen kapitału krótkoterminowego w Polsce. Szczególnie, że banki prywatne stoją u nas, jak ogólnie wiadomo, głównie redyskontem w Banku Polskim, wnosząc na wolny rynek kapitałowy zgoła nieznaczne kapitały własne, że dalej P. K. O. w kredycie gospodarczym krótkoterminowym prawie że zupełnie nie uczestniczy.

W dyskusjach programowych na zjeździe Kom. Kas Oszczędności, które stanowić mają podłoże do ustawy o K. K. O. mowa była głównie o rodzajach poręki dla dotychczas stosowanego sposobu kredytowania itd., **nigdzie jednak nie pojawił się najkonieczniejszy chyba, przy dzisiejszym stanie rynku kredytowego u nas, przejaw zrozumienia dla konieczności zmiany rodzajów kredytu udzielanego przez K. K. O., żaden dowód, że K. K. O. zechce wreszcie uwzględnić w planach swego działania potrzeby finansowe naszego gospodarstwa, a przedewszystkiem handlu.** A do dziś przecież, jak wiadomo, szły pieniądze Kas Oszczędności głównie a często i wyłącznie na interesy samorządów, na inwestycje najczęściej zbędne i nierentowne. Co więcej, Komunalne Kasy Oszcz. wprowadziły nawet w sferę swego działania niebezpieczny typ interesu gwarancyjnego t. j. powierzonemi sobie kapitałami wkładkowemi ręczyły za tak zwane lokaty winkulowane, przeznaczone zgóry przez właścicieli np. na potrzeby związków komunalnych, jednak z braku zaufania do tychże nie kredytowane bezpośrednio związkom, lecz za pośrednictwem Kas Oszczędności.

Z wszystkich rodzajów kredytów, jakie dla bankowości polskiej wchodzą dziś w rachubę, ostał się właściwie jako najłatwiej ściągalny, bo krótkoterminowy i poręczony drogą podpisów wekslowych zazwyczaj kilkoma składnicami towarowemi, kredyt dyskontowy handlowy. Jest on też najbardziej na gospodarczych podbudowach fundowany, a temsamem dostępny cenzurze wartości, iiżeli fabrykant np. może i musi zużywać kredyt dla finansowania produkcji na zapas, rolnik na pokrycie potrzeb inwentarzowych i konsumcyjnych, **kupiec zaś pozostaje w dzisiejszym czasie jedynym odbiorcą kredytu dla już dokonanych (pod rymesy) obrotów gospodarczych.**

Komunalne Kasy Oszczędności, którym powierzane wkłady mają przywilej pupilarnego bezpieczeństwa, powinny więc już z punktu widzenia bezpieczeństwa lokat przesunąć się z platformy finansowania związków komunalnych na platformę gospodarczo pewniejszą i pożyteczniejszą, jaką jest kredytowanie handlu.

Wszelkie oświadczenia zjazdów w rodzaju, że: „Komunalne Kasy Oszczędności są instytucjami najkorzystniej dla potrzeb rynków lokalnych skierowującemi kapitalizację społeczną“ pozostaną tylko czczemi hasłami papierowemi, dopóki zarówno same założenia programowe, jak i w ślad za niemi, ich realizacja, nie uwzględnią obowiązku spełniania przez K. K. O. roli faktycznego kredytora gospodarczego.

Zachodzi konieczność uzupełnienia naszych nierównych programów ekonomicznych na wszystkich możliwych terenach o zrozumienie dla potrzeb handlu!

L. BERGER.

Ulgi dla rolnictwa w spłacie uciążliwych zobowiązań

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 10. Sin. Uchwalony przez radę ministrów projekt rozporządzenia o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji należności pożyczkowych w instytucjach kredytu długoterminowego, pozostaje w związku **z rządową akcją ulg dla rolnictwa.** Rozporządzenie to ma właśnie na celu uniknięcie przyjmowania na własność przez instytucje kredytowe majątków obciążonych pożyczkami. Aby tej ewentualności przeciwdziałać, projekt przyjmuje zasadę, że wszelkie zaległości od pożyczek kredytu długoterminowego ziemskiego mają **równe pierwszeństwo hipoteczne z kapitałem.** W szczególności projekt wspomniany dotyczy należności instytucyj kredytowych od pożyczek, zabezpieczających listy zastawne lub obligacje powstałych do dnia ogłoszenia omawianego rozporządzenia z tytułu opłat administracyjnych, podatków itd. Należności zarówno bieżące, jak i odroczone w drodze ulg oraz zaległe, **posiadać będą bez względu na termin ich płatności pierwszeństwo hipoteczne i nie będą mogły ulec przedawnieniu.** Instytucje kredytu długoterminowego będą miały prawo **skonwertowania tych należności** na pożyczki dodatkowe w gotowiźnie, bądź też za zgodą ministra skarbu w listach zastawnych lub obligacjach. Dodatkowej tej pożyczce będzie również przysługiwało pierwszeństwo hipoteczne.

Przymusowa organizacja eksportu produktów naftowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 10. Sin. Dziś nastąpiło ogłoszenie rozporządzenia ministra przemysłu i handlu w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowemi. W myśl tego rozporządzenia została powołana do życia **przymusowa organizacja dla zagranicznego obrotu handlowego w przywozie i wywozie pod nazwą „Polski Eksport Naftowy“.** Za 14 dni od ogłoszenia tego rozporządzenia, a więc do 1 listopada, p. minister zwoła zebranie organizacyjne uczestników tego towarzystwa, którymi są wszystkie znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej przedsiębiorstwa rafineryjne i gazolinowe, a z przedsiębiorstw kopalnianych tylko te, **które eksportowały olej skalny.** Na zebraniu tem zostanie wybrana specjalna komisja, złożona z trzech osób dla opracowania statutu. Należące do „Polskiego Eksportu Naftowego“ przedsiębiorstwa rafineryjne naftowe i gazolinowe będą obowiązane **rozdzielać dla eksportu z wytworzonych produktów określony procent, którego nie mogą zbywać na rynku krajowym.** Odsetek ten przedstawia się następująco: Dla przedsiębiorstw o wytwórczości do 2.000 ton rocznie 30 proc., do 4.000 rocznie 25 proc., dla przedsiębiorstw o wytwórczości do 6.000 ton rocznie 15 proc. Przedsiębiorstwa produkujące ponad 6.000 ton rocznie zwolnione będą od oddawania tego procentu. Od chwili rozpoczęcia działalności „Polskiego Eksportu Naftowego“ **wszelki obrót zagraniczny produktami naftowemi poza potrzebami organizacji będzie wzbroniony**

* * *

Warszawa, 18. 10. Sin. W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Krośnie wielki zjazd naftowy z udziałem p. Prezydenta Rzplitej.

Przywilej przeprowadzania egzekucyj nieruchomości

Warszawa, 18. 10. Sin. Projekt rozporządzenia p. Prezydenta o uprawnieniu niektórych towarzystw kredytowych ziemskich oraz banków hipotecznych **do przeprowadzenia egzekucyj nieruchomości,** udziela przywileju egzekucyj towarzystwom kredytowym ziemskim i miejskim oraz bankom hipotecznym w okręgach sądów apelacyjnych w Toruniu, Poznaniu, **Katowicach, Lwowie i Krakowie.** Towarzystwa te będą mogły przeprowadzić egzekucyjną sprzedaż nieruchomości, położonych w okręgach wyżej wymienionych sądów według postanowień projektowanego rozporządzenia.

Oszust z Krakowa aresztowany w Chełmie

Lublin, 18. 10. PAT. Donoszą z Chełma, że policja aresztowała tu niebezpiecznego oszusta Franciszka Bobrzeckiego z Krakowa. Bobrzecki już od dłuższego czasu jeździł okresowemi biletami kolejowemi i na sfałszowane książeczki PKO pobierał różne kwoty w różnych miejscowościach. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer i amunicję. Bobrzecki został osadzony w więzieniu.

Krwawa tragedja małżeńska

Kielce 18. 10. PAT. We wsi Rzyciny, powiatu stopnickiego, niejaki Walkiewicz, postrzelił swą żonę z rewolweru, trafiając ją w głowę. Po czynie tym Walkiewicz uciekł do pobliskiego lasu, gdzie strzałem skierowanym w pierś, pozbawił się życia. Przyczyną tragedji tej były nieporozumienia małżeńskie.

Przedstawiciele kupiectwa i rzemiosła interwenjują w sprawie godzin pracy w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 10. (Sin) Dziś delegacja Rady Naczelnej zrzeszenia kupieckiego, Rady Naczelnej rzemiosła polskiego i Rady Naczelnej zjednoczenia stanu średniego w osobach sen. Rogowicza i Wiechowicza, posłów Snopczyńskiegó, Idzikowskiego i Mierzejewskiego, dyrektora Wenzla i prezesa Drzewieckiego przyjęta została przez wiceministra Lechnickiego, **któremu przedstawiła postulaty kupiectwa i rzemiosła w związku z nowelizacją przepisów o godzinach handlu.**

W związku z tem zaznaczyć należy, iż poseł Idzikowski jest członkiem komisji porozumiewawczej B. B. w sprawie godzin w handlu i że projekt dekretu, który ma się ukazać w najbliższych dniach, **uzyskał całkowitą aprobatę wszystkich członków tej komisji.** Nadto stwierdzić należy, że projekt dekretu podpisany już przez wszystkich ministrów, znajduje się obecnie w Belwederze, poczem zostanie przekazany do kancelarji p. Prezydenta. Według obiegających wiadomości nie zanosi się na zmianę projektowanego dekretu.

Kiedy i jak wolno organom egzekucyjnym przeprowadzić rewizję osobistą

Warszawa, 18. 10. (Sin) Przy egzekucji świadczeń pieniężnych, jeżeli zobowiązani do płacenia nie wskażą dostatecznego majątku do pokrycia egzekwowanej należności i gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że majątek został ukryty, **wolno przeprowadzającemu rewizję dokonać rewizji osobistej przy sposobności przeprowadzania rewizji domowej.** — Ogólne zasady przeprowadzenia rewizji osobistej zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych ogłoszone w dniu 18 bm. Wedle tego rozporządzenia, rewizja osobista musi być zawsze **poprzedzona wezwaniem do natychmiastowego wręczenia posiadanych przy sobie pieniędzy i przedmiotów wartościowych.** Jeżeli zobowiązany do płacenia nie uczynił zadość takiemu wezwaniu, wówczas wolno przeprowadzającemu egzekucję dokonać rewizji osobistej, która polega na przeszukaniu ubrania zobowiązanego do płacenia. Rewizja osobista musi być przeprowadzona z zachowaniem należytych względów dla osoby rewidowanego. Rewizji osobistej u kobiet mogą w myśl rozporządzenia dokonywać jedynie kobiety upoważnione do tego przez władze egzekucyjne. Jeżeli obowiązany do płacenia, chcąc uniknąć rewizji osobistej usiłuje np. opuścić mieszkanie, wolno przeprowadzającemu egzekucję przeszkodzić temu przy pomocy organów bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie to wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

Jutro — burza w parlamencie austrjackim

Socjaliści przygotowują się do ataku. — Dollfuss szuka pomocy u Wielkoniemców

Wiedeń, 18. 10. PAT. Czwartkowe posiedzenie rady narodowej **zapowiada się burzliwie.** Zarząd stronnictwa socjaldemokratów stwierdza w rezolucji, że zachowanie się rządu wobec socjaldemokratów wobec zajść niedzielnych jest wrogie. Wobec tego konieczna jest jaknajostrzejsza walka tak w parlamencie, jak też i poza parlamentem.

W oczekiwaniu ataków socjaldemokratów **rząd usiłuje wzmocnić swą pozycję w parlamencie.** W tym celu odbyła się dzisiaj konferencja kanc. Dollfussa z Wielkoniemcami.. Kanclerz zaapelował do Wielkoniemców, aby zrewidowali swe stanowisko wobec rządu, gdyż sytuacja obecna wymaga zrzeszenia się wszystkich grup mieszczańskich. W sprawie rozwiązania parlamentu zamierza rząd postawić na jednem z pierwszych posiedzeń rady narodowej w iosek. aby termin wyborów nowych ustalony został dopiero na sesji wiosennej Rady Narodowej. Dla wniosku tego znajdzie się zdaniem kanclerza — większość w Izbie.

Co się tyczy obsadzenia stanowiska posła austrjackiego w Berlinie — oświadczył kanclerz — że gotów jest powołać na to stanowisko **osobistość ze stronictwa wielkoniemieckiego, jeżeli stronnictwo to zmieni swe stanowisko wobec rządu.** Przedstawiciele wielkoniemców oświadczyli kanclerzowi, że nie mają powodu do zmiany stanowiska względem rządu. Planowane są dalsze konferencje między kanclerzem a wielkoniemcami.

Pierwszy krok urzędowy majora Fey'a

Tylko Heimwehrze wolno demonstrować.

Wiedeń, 18. 10. PAT. Nowy minister bezpieczeństwa publicznego Fey wydał tymczasowy **zakaz manifestacyj, pochodów i zgromadzeń pod gołem niebem, urządzanych przez stronnictwa, które brały udział w wypadkach niedzielnych,** a więc socjal-demokratów, narodowych socjalistów i komunistów. Dzienniki stwierdzają, że od zakazów powyższych **wyłączone są tylko manifestacje Heimwehry.**

Drugie zwycięstwo Kusocińskiego nad Iso-Hollo

Emocjonujący wyścig. — Znakomity start Walasiewiczówny

Warszawa. 18. 10. PAT. Dzisiejsze zawody lekkoatletyczne, rozegrane na stadjonieLegji, ściągnęły rekordową liczbę publiczności. 10.000 widzów zapełniło trybuny i miejsca stojące. Pojedynek Iso-Hollo—Kusociński na 5.000 metrów należał do najpiękniejszych biegów, jakie kiedykolwiek odbyły się na tym dystansie. Bieg obfitował w momenty emocjonujące i piękne i przez cały czas trwała zacięta walka obu biegaczy.

Z walki tej wyszedł zwycięsko Kusociński wbrew przypuszczeniom prasy fińskiej i samego Iso-Hollo. który był raczej pewny zwycięstwa, niż porażki.

Na starcie stanęło 5 biegaczy: Iso-Hollo, Kusociński, Milcz, Damczyk i Żak, Ostatni trzej nie odegrali naturalnie żadnej roli Od startu wysuwa się Kusociński i prowadzi, nie atakowany do 6-go okrażenia W 6-em okrążeniu na prostej atakuje Iso Hollo. Po krótkiej walce Kusociński puszcza go depcząc Finnowi po piętach. Pod koniec 8-go okrażenia Kusociński atakuje i wychodzi na czoło. Iso-Hollo biegnie tuż za Polekiem. Pod koniec 8-go okrążenia zostaje zdublowany Żak. W 10-em okrążeniu zostają zdublowani Milcz i Adamczyk, biegnący razem. W 11-em okrążeniu Iso-Hollo próbuje objąć prowadzenie — Kusociński nie puszcza. Tempo biegu rośnie. Przy zejściu z wirażu na ostatniem okrążeniu Iso Hollo wzmaga tempo i atakuje gwałtownie. Atak jest skuteczny. Iso Hollo mija Polaka i wkrótce ma trzy metry przewagi. Kusociński goni Na dystansie 200 metrów obaj biegacze biegną równo łokieć w łokieć przy znacznem wzmożeniu tempa. Z ostatniego wirażu wychodzi nieco pierwszy Iso Hollo. W walce na finiszu bierze jednak górę Polak i wpada na metę o trzy metry przed Finnem. Czas Polaka 14.41.8. czas Finna 14.42.2.

Po biegu publiczność zgotowała obu biegaczom entuzjastyczna owację Iso Hollo na bieżni złożył Kusocińskiemu gratulacje. Trzecie miejsce w tej konkurencji zajął Adamczyk o półtora okrążenia w tyle.

Niemniejszą emocją od powyższego biegu był start Walasiewiczówny przeciwko sztafecie 4×50.

Skład sztafety AZS bardzo silny. Walasiewiczówna minęła Manteuflównę, mimo wyrównania już na pierwszych 20 metrach i odtąd stale powiększała odległość dzielącą ją od najsilniejszej sztafety AZS. Na metę wpadła Walasiewiczówna na 15 metr. przed najsilniejszą sztafetą, mając dobry czas 26.4 sek., 2) sztafeta AZS — 27.3, 3) sztafeta Sokoła.

Powiodła się również próba pobicia rekordu polskiego w biegu pań na 800 metr., zgłoszona przez Walasiewiczównę. Walasiewiczówna uzyskała w biegu czas lepszy od rekordu Polski 2 min. 24 sek. Dawny rekord wynosił 2.27. Jest to wynik doskonały, jeśli się weźmie pod uwagę, że dystans ten nie jest specjalnością Walasiewiczówny i że zaledwie przed 4 dniami przybyła ona do kraju po męczącej podróży morskiej.

Z innych wyników warto podać bieg na 500 metrów: 1) Maszewski, ustalając nowy rekord Polski 1.6.8. W skoku wzwyż zwyciężył Pławczyk 180 cm. W sztafecie szwedzkiej zwyciężył zespół AZS w czasie 2 m 5.4 sek.

Zmiany w dyplomacji

Brat Kreugera przestał być konsulem honorowym.

Warszawa 18. 10. PAT. Ukazał się nowy dziennik urzędowy MSZ, który przynosi szereg zmian personalnych: Zwolniony został m. in. honorowy konsul Rzplitej w Sztokholmie Torston Kreuger (brat Ivara Kreugera) z dniem 12. października rb. Pozatem dziennik przynosi szereg przesunięć m. in. radca ministerjalny Alfred Poniński z Moskwy do Centrali MSZ, attache ambasady R. P. w Paryżu Bociański do Centrali MSZ, dr. Jan Wagner z wydziału prasowego MSZ, do poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, radca Jan Cawrońsku z ambasady w Angorze do centrali MSZ.

Niesumienny jubiler przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 10. Sin. **Dziś stanął przed sądem właściciel sklepu jubilerskiego Wabia-Wabiński oskarżony o to, że biżuterję klienteli, dawane mu do sprzedania albo do naprawy, zastawiał w lombardzie a uzyskane pieniądze obracał na użytek własny.** Oskarżenie zarzuca mu, że tego rodzaju machinacyj dopuszczał się od 1929 roku. Z bardziej wartościowych przedmiotów należy wymienić **kolczyki brylantowe wartości 20.000 zł, broszkę brylantową wartości 10.000 zł.**

Tego rodzaju nadużyć wylicza akt oskarżenia 16. Klijenci niejednokrotnie domagali się zwrotu swoich kosztowności, wówczas jubiler chwilowo wykupywał je, poczem zastawiał ponownie. Między poszkodowanymi znajduje się również komitet dla powodzian wileńskich, który polecił Wabińskiemu sprzedać paperośnicę, otrzymaną w darze od marszałkowej Piłsudskiej.

Jak wynika z zeznań świadków, pretensje poszkodowanych zostaną w większości wypadków pokryte. Oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że został zarwany przez rejenta Kosińskiego którem zażyrował weksle na kilkadziesiat tysięcy złotych, pozatem kilkakrotnie go okradziono i spowodowało go do nieuczciwych machinacyj. Rozprawa trwa.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRASY SPORTOWEJ odbędzie się 3—5 czerwca 1933 w Warszawie.

„UCIECHA“ Jutro sensacyjna premjera w kinoteatrach „WANDA“

GRETA GARBO RAMON NOVARRO

w najwspanialszym arcyfilmie ostatnich lat MATA-HARI w najwspanialszym arcyfilmie ostatnich lat

DZIEŃ POLITYCZNY.

Protesty wyborcze

Sąd Najwyższy w Warszawie na posiedzeniu niejawnem rozważył kwestje formalne, zgłoszonych protestów wyborczych z okręgu Nr. 557 (Łuck—Równe). Sąd postanowił rozpatrzeć dwa protesty na posiedzeniu jawnem po nadesłaniu wyjaśnień przez okręgową komisję wyborczą.

Zaznaczyć należy, iż Sąd Najwyższy do dnia 5 grudnia br. będzie rozpatrywał na posiedzeniach nie jawnych kwestje formalne i postanawiać będzie o ewentualnych uzupełnieniach, zgłoszonych protestów. Od 12 grudnia sąd rozpocznie merytoryczne rozpatrywanie.

Sprawa Grażyński contra Studnicki

W związku z odroczonym przez sąd procesem wojewody śląskiego Dra Grażyńskiego przeciw Wł. Studnickiemu, który nazwał p. Grażyńskiego „największym szkodnikiem na Śląsku“, wystosował Studnicki do redaktora „Słowa“ wileńskiego pos. Mackiewicz list, w którym czytamy m. in.:

„...Miał pan wyrobione zdanie o ujemnej polityce wojewody Grażyńskiego na Śląsku, gdy wkrótce po wyborach śląskich, które zniewoliły ministra spraw zagranicznych tłumaczyć się przed Ligą Narodów i uznać nieprawidłowość działania władz śląskich, pan jeden z pierwszych zażądał w „Słowie“ usunięcia wojewody Grażyńskiego. Analogiczne stanowisko zajął „Czas“, drugi organ konserwatystów, popierających obecny rząd. Otóż wyjaśnienie dlaczego przyjaciele obecnego rządu występują przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu mógłby Pan sądowi udzielić. Był pan w Genewie podczas przykrego dla nas rozważania wypadków śląskich i może zaświadczyć, jakie wrażenie wywarło to na polityków i na prasę europejską.

Teraz co do powołania endeków i innych przeciwników Grażyńskiego za świadków. Powołuję za świadków przedstawicieli wszystkich stronictw śląskich: chadeków, — Korfantego i Wolnego, enpeerowca Roguszczaka, socjalistę — Rogera, przywódcę Frakcji Niemieckiej Ulitza. Trudno byłoby powoływać mnie na świadków powstańców śląskich, na których opiera się Grażyński i którzy byli sprawcami wszystkich ekscesów...

Uważam, że najlepiej ten współpracuje z rządem, kto przyczynia się do oczyszczania jego szeregów z nieodpowiednich pierwiastków.

Z Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy

Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy zakończyła w Londynie obrady swego kongresu, wybierając reprezentanta prasy belgijskiej Donsa na prezesa Federacji na przeciąg następnych dwóch lat. Do Międzynarodowego Trybunału Prasowego wybrano dwóch delegatów, mianowicie delegata rumuńskiego i polskiego. Delegatem polskim wybrany został naczelny redaktor „Czasu“ Dr. Antoni Beaupre.

Wieczorem odbył się bankiet, urządzony na cześć Federacji przez Narodowy Związek Dziennikarzy angielskich. Na bankiecie m. in. przemawiał imieniem korpusu dyplomatycznego ambasador polski Skirmunt, podkreślając, że prasa jest niekwestjonowaną potęgą, co nakłada na nią tem większe obowiązki. Ambasador polski zaapelował do prasy, aby pracowała na rzecz pokoju powszechnego.

Podziw Readinga dla pracy żydowskiej w Palestynie

Nowy Jork (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem ŻAT lord Reading, który w tych dniach przybył do Nowego Yorku, poruszył zadania Anglji w Palestynie i oświadczył m. innemi:

Wielu Żydów uważa, iż odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie jest zagadnieniem wyłącznie żydowskiem. Jest to niesłuszne stanowisko. W istocie kwestja ta jest angielską. Deklaracją Balfoura Anglja zobowiązała się do odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Ja osobiście jestem zdania, iż rząd angielski, bez względu na skład partyjny, wykona zobowiązania, zawarte w deklaracji Balfoura.

Poruszając wrażenia z ostatniego swego pobytu w Palestynie lord Reading wyraził swój podziw dla tamtejszych zdobyczy żydowskich. Palestyna jest obecnie jedynym prawie krajem, który względnie mało ucierpiał naskutek światowego kryzysu gospodarczego. Zdaniem lorda Readinga dobrze rentują się kapitały, inwestowane przez Żydów z różnych krajów w Palestynie.

Na zapytanie, jak wpłynąłby ewentualny rząd Hitlera w Niemczech na sytuację w Europie, szczególnie zaś na położenie Żydów niemieckich, lord Reading oświadczył: „Omówimy tę kwestję, gdy wypłynie na porządek dzienny. W jakim celu omawiać ją obecnie?“

Lord Reading, który dawniej był wice-królem Indyj, wyraził opinję, że Indje z czasem przekształcą się w **niepodległe dominjum angielskie.** Nie jest on zdania, jakoby w Indjach możliwą była rewolucja. Zdaniem Readinga, Gandhi jest „raczej reformatorem społecznym niż politykiem“.

Lord Reading zaprzeczył, jakoby jego pobyt w Ameryce miał pozostawać w związku z jakąkolwiek misją polityczną aczkolwiek jak zaznaczył, w Waszyngtonie spotka się z kilkoma amerykańskimi mężami stanu i z prezydentem Hooverem.

Podatek dochodowy w Palestynie

Organ sjonistów-rewizjonistów „Die Neue Welt“ ogłosił rewelacyjny artykuł o projekcie rządu palestyńskiego w sprawie wprowadzenia podatku dochodowego w Palestynie. Wedle rewelacji cytowanego pisma, w swoim czasie rząd palestyński wystąpił z takim projektem przez usta zastępcy skarbnika Johnsona. Ówczesny szef departamentu politycznego Egzekutywy sjonistycznej pułkownik Kish przeciwstawił się energicznie temu projektowi. Obecnie skarbnik rządu palestyńskiego sir Davis ustąpił a miejsce jego zajął p. Johnson, który ponownie wystąpił z projektem stworzenia podatku dochodowego. Wedle rewelacyj „Die neue Welt“, przedstawiciel Egzekutywy sjonistycznej dr. Arlosorow miał wyrazić swoją zgodę na projekt takiego podatku w imieniu Egzekutywy sjonistycznej. Dwaj członkowie Egzekutywy Newman (ogólny sjonista) i Farbstein (Mizrachi)) wystąpili w związku z tem przeciwko drowi Arlosorowi. Zwołano tedy posiedzenie Egzekutywy, w którem uczestniczył także przebywający obecnie w Palestynie B. Locker. Na posiedzeniu Egzekutywy Locker, Arlosorow ze sjonistów i Senator oraz Hexter z pośród niesjonistów, głosowali za wprowadzeniem podatku dochodowego, Newman zaś oraz Farbstein przeciwko temu. Ile prawdy jest w rewelacjach „Die Neue Welt“ narazie niewiadomo. Egzekutywa Agencji Żydowskiej prawdopodobnie wyjaśni tę sprawę.

Komuniści w Palestynie

Niedawno odbył się w Tul Kerem w Palestynie proces pewnego młodego komunisty żydowskiego, oskarżonego o rozszerzanie ulotek agitacyjnych wśród Beduinów w Wadi Hawarit. Komunista ów rozszerzał ulotki, wzywające do powstania na wzór rzezi w roku 1929 i do zwalczania kolonizacji sjonistycznej w Palestynie. Władze palestyńskie traktują naogół dość łagodnie komunistów w Palestynie, skazując ich na kilkutygodniowy areszt. Jest to zresztą ugrupowanie, nie posiadające dużego znaczenia faktycznego dzięki minimalnej liczbie komunistów w Palestynie. Łączność komunistów palestyńskich z Kominternem została wielokrotnie pozytywnie stwierdzona. Podobnie także stwierdzono łączność komunistów z nacjonalistami arabskimi a głównie z obozem muftiego. Obóz ten zasilany jest fundszami komunistycznemi a głównymi jego agitatorami w mieście i na wsi są właśnie komuniści.

Na fakt łączność komunistów z obozem muftiego wskazał w swoim czasie sam Trocki w liście do żydowskiego organu komunistycznego w Ameryce „Frajhajt“. W liście tym Trocki energicznie potępił łączenie się komunistów palestyńskich z reakcją arabską, krytykując przytem metody działania komunistów w Palestynie.

Warto wkońcu zauważyć, że wśród komunistów palestyńskich daje się obecnie zauważyć ruch imigracyjny do Bir Bidżanu. Rząd palestyński popiera ten ruch. Niemniej popierają go czynniki żydowskie.

—oSo—

Antyreligijne wiece w gmachu moskiewskiej synagogi

Moskwa (ŻAT) W tzw. „Sali Polakowa“ będącej częścią składową moskiewskiej synagogi chóralnej, odbyły się ostatnio antyreligijne wiece. „Wojujący bezbożnicy“ uważali, że właśnie ta sala, przylegająca do pomieszczeń bóżnicznych, jest najodpowiedniejszą na urządzanie wieców. Mury synagogi zostały pokryte hasłami o treści bezbożniczej. Przemówienia wiecowe docierały do modlących się, zaś dźwięki orkiestry dętej, która przygrywała w przerwach między przemówieniami, zagłuszały głos kantora. Wiece odbywały się przez cały czas nabożeństw. Za każdym razem otwierano okna sali wiecowej, aby przemówienia i muzyka dotarły do zgromadzonych na dziedzińcu synagogi licznych Żydów, dla których zabrakło miejsca wewnątrz synagogi.

Nowy proces o irredentę niemiecką w Czechosłowacji

W Bernie Morawskiem rozpoczął się nowy proces polityczny — tym razem przeciwko 14 Niemcom z Herbertem Stüdlem na czele, oskarżonym o zorganizowanie tajnego stowarzyszenia „Jungsturm“ dążącego do oderwania niemieckich części Czechosłowacji i o włączenie tych obszarów do Rzeszy niemieckiej. Organizacja „Jungsturm“ powstała właściwie w Niemczech i przez Herberta Stüdla przeniesiona została do Czechosłowacji. Członkowie tego stowarzyszenia, zorganizowanego na podstawie dyscypliny militarnej, składali przyrzeczenie tej treści: „Jako prawdziwy Niemiec ślubuje swem najświętszem niemiecko-aryjskiem słowem honoru wierność macierzystemu związkowi „Germania“, czcić jego sztandary, pracować wedle sił dla jego celów i zadań, i przywódcom okazywać bezwzględne zaufanie i bezpieczeństwo“. Celem stowarzyszenia jest zjednoczenie całego ludu niemieckiego bez różnicy klas, utworzenie Wielkich Niemiec, kultywowanie obyczajów niemieckich oraz walka o wolność. Dla realizacji tych celów urządzało stowarzyszenie ćwiczenia terenowe. Akt oskarżenia stwierdza, że stowarzyszenie powyższe nigdzie nie zostało zameldowane, a członkowie zachowywali jaknaścislejszą tajemnicę. Proces wzbudził w Czechosłowacji duże zainteresowanie.

Adw. Dr. WILHELM GOLDBLATT (Kraków)

Wolność zawodowa a numerus clausus wedle nowego prawa o ustroju adwokatury

NIEZBĘDNOŚĆ ADWOKATURY.

Adwokatura jest instytucją użyteczności, a raczej konieczności socjalnej. Czy chodzi o pomoc prawną, dochodzenie prawa lub odparcie krzywdy stron, czy wreszcie o zastępstwo i obronę jednostki i związków przed sądami i władzami, adwokat bez względu na to, czy jest honorowany, czy też z urzędu jako rzecznik i obrońca ubogich, bezpłatnie występuje i działa, — jest ważnym współczynnikiem we wymiarze prawa i sprawiedliwości.

Stąd uspołecznienie adwokatury w każdej uporządkowanej zbiorowości, uznanie jej przez państwo, ustawowe jej urządzenie i wyposażenie w potrzebne prawa, i niezbędny autorytet, by mogła spełnić zadania i obowiązki, jakie tradycja, życie i ustawy jej wytyczają.

Jak nie można sobie wyobrazić urzeczywistnienia prawa i sprawiedliwości bez sądownictwa i sędziów, taksamo nie da się pomyśleć słuszny i legalny wymiar prawa i sprawiedliwości bez współudziału adwokatury, t. j. adwokatów i obrońców.

Sam nurt życia, a za nim ustawodawstwo wyznaczyły adwokaturze tę ważką misję i do niosłą rolę w życiu prawnem każdego społeczeństwa i państwa. Tem się też tłumaczy, że adwokatura od zamierzchłej przeszłości po dziś dzień zawsze i wszędzie istnieje i utrwala się wszędzie tam, gdzie panuje ład i porządek, — gdzie istnieją ustawy i gdzie się ludzi, ich postępki i sprawy sądzi i rozstrzyga według litery i ducha prawa, słowem, gdzie panuje praworządność.

Nie będzie przesadną sugestją twierdzenie, że gdyby adwokatury nie było, musiałoby się ją stworzyć z powodu jej niezbędności i z racji jej celowości.

ZAINTERESOWANIE SPOŁECZEŃSTWA DLA ADWOKATURY.

Każde społeczeństwo interesuje się swoją adwokaturą i jej sprawami. Nietylko z przyczyn, że instytucji tej nieodzownie potrzebuje, więc pragnie ją mieć odpowiednio postawioną pod względem etycznym, intelektualnym i zawodowym, w całości godną zaufania, ale także i przedewszystkiem dlatego, że to społeczeństwo swoją inteligencją, przeważnie jej elitą za sila kadry adwokatury.

Nie może zatem społeczeństwu być i w rzeczywistości nie jest mu obojętnem ustosunkowanie się adwokatury w organiźmie socjalnym i gospodarczym, czy jego stan adwokacki także materjalnie prosperuje, czy też wegetuje w nędzy i upadku.

Tak więc i względy rzeczowe i naturalny, zdrowy egoizm społeczny uzasadniają i wyjaśniają zainteresowanie ludności dla zagadnień i spraw adwokatury. Obserwacja życia i rozwój wypadków potwierdzają słuszność tej tezy. Zainteresowanie ogółu dla adwokatury znajdowało i znajduje u nas ustawiczny wyraz w prasie i opinji publicznej. Obecnie jest ono szczególnie aktywne i aktualne ze względu na nowe urządzenie adwokatury przez polskiego prawodawcę.

WALKA O JEDNOLITĄ ORGANIZACJĘ ADWOKATURY.

Dla wszechstronnego ujęcia i wyjaśnienia problemu adwokatury u nas, należy choćby szkicowym rzutem oświetlić bieg i rozwój sprawy adwokackiej od czasu odzyskania niepodległości po wojnie światowej.

Nowopowstałe zjednoczone Państwo Polskie odbierając swoje ziemie zaborcom, przejęło wraz z niemi właściwie trzy różnorodne adwokatury dzielnicowe, wyrosłe na obcym gruncie, w obcych systemach i szkołach prawa, przyspo sobione do stanu i zawodu adwokackiego wśród tendencyj państwowości polskiej mniej lub więcej nieprzychylnych, a nawet wrogich.

Racja stanu nakazywała tedy zamalgamowanie tego trójdzielnicowego organizmu adwokackiego w nową całość i jednolitą osobowość stosownie do potrzeb zjednoczonej na terytorjum polskiem ludności i wedle zamierzeń i celów zjednoczonego Państwa.

Proces ten, już sam w sobie skomplikowany, utrudniały i opaźniały dzielnicowe pozostałości pozaborcze. Każda dzielnica zamykała się hermetycznie przed napływem do niej polskich adwokatów z drugiej dzielnicy; przez długi czas poszczególne dawne dzielnice zachowywały swoją ekskluzywną odrębność.

Mimo to polska palestra w przeważającej większości w interesie tak stanu i zawodu adwokackiego, jak i w interesie ogólnym, od chwili nowopowstania Państwa walczyła o **unifikację adwokatury**, zabiegała o wydanie jednej jednolitej ustawy adwokackiej dla całego obszaru Rzeczypospolitej, i to takiej, któraby zgodnie ze słusznością i sprawiedliwością zrównała adwokatów wszystkich trzech b. zaborów pod każdym względem, a szczególnie **pod względem prawa wyboru i zmiany siedziby urzędowania w całem państwie**, co do prawa zastępstwa i obrony przed wszystkiemi sądami i władzami w całej Polsce, a to bez względu na to, z którego dawnego kordonu dany adwokat i kandydat adwokatury pochodzą i gdzie dotąd w której dzielnicy urzędowali względnie praktykowali, oczywista w imię i przy zachowaniu kardynalnych, wiekami uświęconych podstaw adwokatury, t. j. wolności i niezawisłości stanu i zawodu adwokackiego w granicach ustawowych. Postulaty te, w swej treści naturalne i dotychczas niesporne, wynikały zresztą z istoty samej adwokatury.

Wobec opozycji i ekskluzywności niektórych dzielnic argumentowano słusznie, że skoro Państwo zostało politycznie i terytorjalnie zcalone, każdy jego obywatel ma niejako **przyrodzone prawo do pracy i zarobkowania na całym jego obszarze bez ograniczenia**. Że także polski adwokat ma nieograniczone prawo do osiedlenia, wyboru miejsca wykonywania zawodu i zmiany siedziby, jak to zresztą faktycznie i prawnie się dzieje w każdym innym zawodzie wolnym i w każdem innem cywilizowanem, nowoczesnem środowisku.

Powoływanie się również na zasadnicze prawa obywatelskie, obowiązujące przepisy Konstytucji, mocą których (art. 101) każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się, niemniej wolność wyboru i zajęcia i zarobkowania.

Mimo wszystko musiano u nas kilkanaście lat walczyć o jednolity ustrój adwokatury, a głównie o adwokacką wolność osiedlenia i przesiedlania się. Tę walkę przeciągały i ustawowe unormowanie adwokatury u nas opóźniły rozbieżność poglądów b. zaborów na zadania i cele adwokatury, jej stanowisko w państwie i społeczeństwie, a może nie w ostatniej linji wybitna kolizja interesów. (C. d. n.).



Kto ma najpiękniejsze włosy?
Kto myje je conajmniej raz na tydzień Shampoonem-Pixavon

MAX I ALEX FISCHER

Oznaka powodzenia

Jak wszystkim wiadomo, został niedawno temu otwarty nowy lokal rozrywkowy przy bulwarze Montmartre. Otóż niejaki Izydor Cardiac, wynajął przed dwoma tygodniami ten lokal i założył tam teatrzyk „Folies Nouvelles“.

Znałem niegdyś Cardiaca w gimnazjum, w pierwszej klasie. Był to wtedy mały chłopczyk o długich włosach i w krótkich spodenkach. Teraz jest to staty jegomość w długich spodniach, ale bez włosów.

Stosunki nasze bywały zawsze serdeczne.

Wczoraj wieczorem, przechodząc przez bulwar Montmartre, zatrzymałem się przed „Folies Nouvelles“: Wstąpiłem, by pogwarzyć z Cardiac'em.

— Dzień dobry, mój stary — jak ci się wiedzie?

— Dziękuję... dziękuję... nieźle.

Twarz jego zwykle tak pogodna, była dzisiaj jakoś zasępiona.

— Co się dzieje, kochany Izydorku?... Masz kłopoty?...

— Ach, do stu djabłów, tak!

— Co się to dzieje?

Zniechęcony kiwał głową.

— Tak... tak dzieje się... dzieje się, że interes kiepsko idzie.. wogóle nie idzie... W dniu otwarcia Folies Nouvelles, byłem pewny, że wreszcie jestem na drodze do majątku. A tymczasem jak widzisz, jestem bliski bankructwa!

— Bankructwa! A to z jakiej przyczyny?... Rzecz, którą wystawiasz, nie jest zajmująca?

— Ogromnie zajmująca.

— Zespół niedobry?

— Znakomity.

— A więc co?

— A więc... A więc wiecznie ta sama historja! Ta przeklęta publiczność... To okropne!... Paryżanin nie zagląd nie wpierw do jakiegoś lokalu, dopóty nie przekona się on, i inni Paryżanie, że... cały Paryż tam chodzi... Otóż widzisz, aby osiągnąć duże dochody, nie trzeba ani innej sztuki, ani innego zespołu... Poprostu idzie o to, aby ludziom się wydawało, że przed każdem przedstawieniem teatrzyk mój wysprzedany.

Zamilkliśmy.

— Co tu zrobić, aby ludzie mieli takie wrażenie? — Wpadłem na pomysł.

— Mój kochany, dlaczego ty właściwie nie porozumiesz się z jakimś właścicielem przedsiębiorstwa automobilowego? — zaproponowałem.

— Za pewną stałą opłatę, zobowiązałby się co wieczór, — na czas przedstawienia, urządzić postój z jakich 40 wozów, przed twoim teatrzykiem. Pożądany efekt zostałby osiągnięty; cały Paryż wyobrażałby sobie, że „Folies Nouvelles“ stale przepełnione!

Cardiac chwilkę rozważał.

— Zapewne, to nieźle... — mruknął wkońcu. Nie, to wcale nieźle.. Niestety, nie do urzeczywistnienia. Obliczmy na poczekaniu. Przypuśćmy... przypuśćmy, że postój jednego auta z szoferem, przed wejściem od 9-ej do 12-ej wieczór, kosztowałby mnie 30 franków... najmniej 30 franków.. A więc 40 wozów, kosztowałoby... bagatelka... 1200 franków! To niemożliwe... To wykluczone... Byłbym zrujnowany!...

Dzisiaj wieczór znów przechodziłem koło „Folies Nouvelles“ Patrzę... a tu nieskończenie długi szereg aut stoi przed teatrzykiem.

Myśle sobie — Cardiac niewątpliwie, mimo wielkich kosztów zgodził się na współpracę z jakiemś przedsiębiorstwem, które wynajmuje

Z życia organizacji

Odezwa Hitachdutu

Towarzysze!

Platforma ichudu gdańskiego została na ostatniej naszej konferencji minimalną i przypadkową większością głosów zatwierdzona. Jakkolwiek uważamy uchwałę tę za nielegalną (do uchwalenia trzeba było według naszego statutu 2/3 głosów, których nie było!), uważamy za nasz obowiązek zająć wobec tej uchwały stanowisko.

Platformę gdańską uważamy za sprzeczną z podstawowemi przesłankami ideologji Hitachdutu. Dotychczasowe zasady naszej partji zostały w nowej platformie zupełnie zniekształcone i wykoszlawione.

Sjonizm, konstruktywny socjalizm i hebraizm — oto filary, na których opieraliśmy po dzień dzisiejszy światopogląd Hitachdutu.

Idee konstruktywnej budowy Palestyny i przebudowy społecznej i gospodarczej naszego narodu w krajach rozproszenia, zostały zastąpione hasłem walki klasowej, która doprowadzić musi do zaostrzenia tarć wśród społeczeństwa żydowskiego i pogłębi przepaść pomiędzy poszczególnemi częściami narodu. Cała ta ideologja klasowa nie jest wcale wynikiem konieczności życiowych, nie wypływa również ze struktury gospodarczej mas żydowskich, ale jest sztuczną konstrukcją myślową niektórych dogmatyków socjalistycznych w obozie sjońskim, za którymi poszła również garstka naszych przywódców w Misrad Haraszi.

Pełni oburzenia musimy odrzucić te punkty platformy, odnoszące się do języka hebrajskiego. My, którzy dotychczas walczyliśmy o prymat języka hebrajskiego w życiu żydowskiem, my, którzy stale podkreślaliśmy prymat języka hebrajskiego, nie możemy zgodzić się na iluzoryczne równouprawnienie z językiem żydowskim w wewnętrznem życiu żydowskiem przy równoczesnem wykluczeniu hebrajskiego, jako języka autonomji narodowej w golusie.

Towarzysze! Sjonizm, który chcieliśmy wszczepić we wszystkie warstwy narodu żydowskiego, został w platformie gdańskiej zacieśniony tylko do pewnej klasy robotniczej, która w rzeczywistości nie istnieje w żydostwie golusowem, i dlatego tę platformę ichudową odrzucamy i trwamy przy naszych dotychczasowych hasłach. I jak dotychczas przy naszej pracy przyświecać nam będą: Narodowe i społeczne odrodzenie żydostwa, Odbudowa Palestyny Pracującej jako centrum całego narodu, produktywizacja mas żydowskich w golusie, konsekwentna hebraizacja życia golusowego i wychowanie młodzieży w duchu chaluciut i konstruktywnego socjalizmu.

Pełni wiary w słuszność naszych żądań wzywamy Was, Towarzysze, byście nie ustali w swej pracy, walczyli o bezkompromisową realizację naszych haseł i celów, stojąc wiernie przy sztandarze sjońskiej Partji Pracy „Hitachdut".

Kraków, 1 Tiszri 5693 r.

Egzekutywa S. P. P. Hitachdut w Krakowie.

Dr. D. Besen, Rubin Feldmann, Dr. B. Lerchenfeld, Dr. O. Menasche, M. Mosinger, Prof. M. Mühlstein.

O charakter stam - sjonizmu

Z Sekretarjatu Nacz. A. H. H. „Akiba" komunikują nam:

1) Z powodu ukazania się komunikatu kierownictwa org. ogólnych sjonistów na łamach „N. Dz.", twierdzącego jakoby nieprawdą było, iż organizacja ta przybrała charakter klasowy, wyrażamy naszą prawdziwą radość i cieszymy się, że informacje, na których opieraliśmy się, zostały zaprzeczone.

2) Nasz komunikat o rewizji drogi ogólnego sjonizmu w Palestynie oparty był na sprawozdaniach, jakie o ostatnim zjeździe org. ogólnych sjonistów ukazały się w prasie palestyńskiej oraz na projekcie reorganizacji ogólnego sjonizmu, który ostatniemu zjazdowi przedłożyła ta grupa (Supraskiego), która uzyskała większość. Szczegółową analizą tego projektu, który — zdaniem naszem — zawiera silną tendencję klasową, zajmiemy się na łamach naszego „Hanoaru".

3) Uważamy, że komunikat nasz, sprowokowawszy autoratywne wyjaśnienie Org. ogólnych sjonistów w Palestynie odnośnie do jej charakteru, był pożyteczny, gdyż jasno wykazał, że mimo nurtujących tendencyj klasowych, organizacja zdaje sobie sprawę, że ich przeforsowanie byłoby zaprzeczeniem stam- sjonizmu.

Do Dziewcząt Żydowskich!

Mijają obecnie w Krakowie cztery lata od istnienia pierwszej organizacji żeńskiej „Młode Wizo".

Cztery lata, to dla nas cztery długie okresy mozolnego borykania się z przeciwnościami nawewnątrz, oraz z sceptytyzmem i niedowiarstwem nazewnątrz.

A każdy rok był dla nas rokiem nowych cięższych prób — upadków, wzniesień i — nowych bogatych doświadczeń, będących dla nas niejako kompasem w życiu.

Młode Wizo zrodziło się z energji i zapału kilku jednostek i, zrazu będąc małą garstką, istniało jako sekcja dziewcząt, przy matczynej nam organizacji kobiet, „Wizo".

I oto garstka ta postawiła sobie za zadanie, ściągnąć te szerokie masy dziewcząt niezorganizowanych i wychować dla idei sjonizmu, przez pracę samokształceniową (z podkreśleniem pracy feministycznej) i pracę propalestyńską, której zadaniem jest krzewienie kultury palestyńskiej, popieranie ogólnej konstruktywnej pracy w Erec i zbieranie dla niej funduszów.

— — Życie upływa...

I oto już po czterech latach wysiłku, sekcja dziewcząt przy „Wizie", zdobywa swą samodzielność i staje się centralą dla gniazd zachodniej Małopolski i Śląska. Rozszerza swą działalność przez wydawanie własnej gazetki i zakładanie coraz to nowych gniazd, opromienionych ideałem Sjonu.

Niemałym wyczynem było urządzenie przez nas — poraz pierwszy w tym roku — niesubwencjonowanej, żyjącej z własnych dochodów kolonji, również zwołanie ogólnego zjazdu, na którym prezentowana była niezliczona ilość delegatek, nie tylko z całej Polski ale i z zagranicy.

Kto był świadkiem tych płomiennych, ideologicznych dyskusyj, toczących się przy zielonym stole. — nieprzerwanym strumieniem, — do późnego wieczora, ten, chociażby był i naszym przeciwnikiem, musi zrzucić z siebie „drwiąco- sceptyczny" uśmiech i poważnie ustosunkować się do naszej pracy.

Bo praca nasza niełatwa.

„Młode Wizo" otwierając szerokie pole działalności dla swoich członkiń, zarazem nakłada na (nie) poważne obowiązki, w myśl zasady owego Greczyna, który mawiał:

„Mocniejszy jestem więc cięższą podajcie mi zbroję!"

Nie wolno nam zapomnieć, że organizacja nasza, jako organizacja czysto żeńska, liczyć musi tylko i wyłącznie na własne siły (te najmniej zawodzą).

— W ostatnim czasie wkroczył do nas, radośnie powitany, przemożny duch „chalucijuth", który nie jest już tylko sennem widziadłem, tęskną marzycielek, ale coraz realniejsze przybiera formy — staje się rzeczywistością.

Bo oto w łonie naszej organizacji, utworzyła się grupa dziewcząt, mająca w najbliższej przyszłości powiększyć liczbę pracujących dla Palestyny — na niwie palestyńskiej.

Im dalej — tem szersze zataczamy kręgi.

Im dalej — tem wyższe uśmiechają się nam cele

Dochodzą nas radosne wieści, że na horyzoncie palestyńskim coraz jaśniej...

I nam w duszach jaśniej — i z tem to światłem optymizmu wkraczamy żywo w nowy rok pracy, z gorącym apelem do szerokich warstw dziewcząt żydowskich:

Wstępujcie w nasze szeregi i pomóżcie nam siłmi i zapałem młodych, do urzeczywistnienia naszych ideałów... Marta H.

---

auta. Wstąpiłem, by mu powinszować.

— Moje uznanie, Izydorku! Mądrze się urządziłeś! Widzisz, jak to w życiu bywa. I na ofiarę musi się człowiek czasem zdobyć!...

Ze zdziwieniem popatrzył na mnie.

— Co za ofiara? Co ty mówisz?... Nic mnie to nie kosztuje. Nic.. prawie, że nic.., 14 wierszy w drobnych ogłoszeniach „Figara"... po 6 franków za wiersz. To chyba żadna ofiara!

Z kolei ja osłupiałem.

— Co mówisz?... 14 wierszy... po 6 franków... Nie rozumiem...

Cardiac wyciąga z kieszeni poranny numer „Figara". Otwiera go na ostatniej stronie. Palcem wskazuje na kilka wierszy.

— Czytaj tu... mój kochany!

Przeczytałem małe ogłoszenie następującej treści:

> Baczność szoferzy: Poszukuje się bardzo eleganckiego szofera. Wynagrodzenie zgóry: 1500 fr. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje codziennie, od 9—12 wieczór. sekretarjat teatru: Folies Nouvelles. przy bulwarze Monmartre. Uprasza się szoferów, rozporządzających autem tylko za dnia, a chcących przybyć pieszo, o niezgłaszanie się.

(Tłum. z franc. S. Löwówna)



ŚRODA, 19. PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312'8). 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Gramofon. 13: Komunikat meteorologiczny. 13'05: Gramofon. 15'40: Komunikat gospodarczy. 16: Dla młodzieży: „Zwierzęta też muszą się uczyć" i opowiadanie „Stuku stuku, dzięcioł stuka" — wujaszek Jaś. 16'25: Komunikat harcerski. 16'30: Gramofon. 16'40: Odczyt z Warszawy. 17: Dla nauczycieli muzyki. 17'15: Dla rybaków. 17'20: Gramofon. 17'40: „Opieka nad młodzieżą bezrobotną" — J. Ryngmanowa (Warszawa). 18: Muzyka taneczna. — W przerwie: Wiadomości. 18'55: Rozmaitości. 19'15: „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewki. 19'30: Feljeton literacki W. Rogowicza „Realizm w literaturze współczesnej". 19'45: Dziennik prasowy. 20: Muzyka lekka z płyt. 20'55: Wiadomości sportowe i dziennik prasowy. 21'05: Serenady — wykona Kwartet Polski: I. Dubiska (konz.), M. Fliederbaum (2 skrzypce), M. Szalecki (altówka), Z. Adamska (wiolончz.) T. Wierzbicki (bas): Tosti, Naprawnik, Gounod, Haydn, Czajkowski, Carelli. 22: Feljeton „Na widnokręgu". 22'15 Muzyka taneczna. 22'40: „Gawędy podhalańskie" — Wł. Dotula. 22'55: Wiadomości. 23—24: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'40—16'25: p. Kraków. 16'25 Piosenki (płyty). 16'40—19'15: p. Kraków. 19'20: Skrzynka rolnicza. 19'30—22'40: p. Kraków. 22'40: Odczyt niemiecki: „Lotnictwo sportowe w Polsce" — B. Kwieciński. 22'55—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'40—13'15: p. Kraków. 13'15 i 15'40: Komunikaty gospodarcze. 15'50: Muzyka. 16—16'25: p. Kraków. 16'25: Bajeczki dla dzieci. 16'40—18'55: p. Kraków. 18'55: Dr. T. Dobrowolski: „Społeczna rola sztuki". 19'15: Rozmaitości. 19'30—22'40: p. Kraków. 22'40: p. Warszawa. 23: Skrzynka pocztowa francuska

Lwów (380'7). 11'40—15'55: p. Kraków. 15'55: Dla harcerzy. 16: „Rozmowa o modzie" — St. Zielińska. 16'25: Cytra harfowa — A. Ropicki. 16'40—17'40: p. Kraków. 17'40: Audycja „błękitnych", akcja „Radjo dzieciom". 18: p. Kraków. 18'55: Pogadanka literacka I. Wieniewskiej. 19'10: Rozmaitości. 19'30—22'40: p. Kraków. 22'40: p. Warszawa. 22'55—24: p. Kraków.

Sztutigard (360'6). 12. 13'30 i 17: Muzyka. 19'30: Mandoliny. 20: Słuchowisko ludowe. 21'10: Kabaret. 22'45—24: Muzyka cygańska.

Rzym (441'2). 12'45, 17'30: Muzyka. 20'45: Dwie opery Pucciniego.

Praga (487). 15'30: Saksofon. 16'10: Orkiestra. 20'05 Muzyka lekka, pieśni. 22'20: Kwartet: muzyka jugosłowiańska.

Wiedeń (517'2). 11'30: Muzyka. 15'20: Arje operowe. 17: Muzyka lekka. 20: Muzyka „elektryczna". 21'10: Kabaret. 22'45: Muzyka cygańska.

Paryż (1724'1). 20'20: Serenady i romanse.

„ŚWIATŁO W GROBIE".

Gdy na scenie teatralnej i na ekranie filmowym przeżycia z czasu wielkiej wojny niejednokrotnie już znajdowały wstrząsający wyraz artystyczny, radjofonja dotychczas nie uwzględniała tych tematów. Obecnie radjostacja krakowska podejmuje pierwszą próbę odtworzenia z całym realizmem epizodu wojennego, przed mikrofonem w swojem studio. — We czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 21'45 (trzy kwadranse na dziesiątą) wykonane zostanie słuchowisko o silnych efektach dramatycznych „Światło w grobie". zaczerpnięte przez p. Ludwika Szczepańskiego z repertuaru „Grand Guignolu" w Paryżu, gdzie przed kilku laty wystawioną została literacko wartościowa dwuaktowa sztuka p. Rene Berton „La lueur dans le tombeau". — Tłumacz skondensował i przerobił wstrząsający dramat stosownie do wymagań mikrofonu w postaci 45 minutowego słuchowiska.

Wykonają je artyści teatru krakowskiego pod reżyserią p. J. Karbowskiego.

NOWY GMACH KEREN HAJESODU powstanie, jak wiadomo, wkrótce w Jerozolimie tuż obok gmachu Keren Kajemeth. W gmachu tym znajdzie pomieszczenie także Waad Leumi. Koszta nowego gmachu obliczone są na 7.000 f. szt. Przy pracach zajętych będzie w ciągu pół roku 50 robotników.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Spoczynek niedzielny nie został „zakłócony“

Jak już donosiliśmy, ma rząd przeprowadzić zmiany w ustawie o czasic pracy. Jeszcze nie uzgodniono należycie opinji odnośnie do oceny korzyści, mogących wypłynąć dla handlu z pewnych ulg, szczególnie w ustawie o spoczynku niedzielnym, a już słychać zajadłe głosy protestów ze strony czynników, których dziełem jest ustawa o spoczynku niedzielnym, i którzy wszelkiemi siłami bronią się przed jakiemikolwiek zmianami w tym spoczynku. Tymczasem rządowa nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym zawiera tak mikroskopijnie małe ulgi, że naprawdę dziwić się wypada zdenerwowaniu, jakie ogarnęło obecnie obóz antysemitów „z przekonania“ i „z zawodu“. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby kupiectwo chrześcijańskie, posiadające stosunkowo mały udział w handlu polskim, zdecydowało się na opuszczenie swego dotychczasowego, niefortunnego stanowiska negatywnego w kwestji spoczynku niedzielnego, to ustawa o spoczynku niedzielnym należałaby już dawno do przeszłości. Musimy stwierdzić, że kupiectwo chrześcijańskie, walczące o bezwzględne utrzymanie spoczynku niedzielnego wpada w tym wypadku w pewnego rodzaju „antysemityzm z zawodu“, mogąc na każdym innym punkcie uzgodnić swe stanowisko z kupiectwem żydowskiem, a oddzielając się od kupiectwa żydowskiego jedynie w kwestji spoczynku niedzielnego. O ile bowiem antysemici „z przekonania“ walczą o utrzymanie spoczynku niedzielnego, to czynią to albo pod hasłem źle zrozumianej religji, albo też w imię nienawiści, zabijającej rozum. Natomiast antysemici „z zawodu“. ograniczają swój antysemityzm wyłącznie do sprawy spoczynku niedzielnego i na tym punkcie pozostają zaciekłymi antysemitami, ponieważ — tego wymaga ich interes zawodowy.

Czy nie jest dla kupca chrześcijańskiego „korzystniejszem“, jeśli jego konkurent żydowski trzyma otwarty sklep jedynie przez pięć, a czasem i cztery dni w tygodniu, podczas kiedy on może pracować w swym sklepie przez pełne sześć dni w tygodniu i że państwo stworzyło dla kupca chrześcijańskiego specjalne warunki konkurencyjne, umożliwiające mu większą możność zarobkowania, przez osiąganie większych obrotów, w wyniku większej ilości dni pracy? Że ta sztuczna i szkodliwa interwencja państwa w tej dziedzinie, rozszczepia front kupiectwa polskiego, które w tych ciężkich chwilach nie powinno znać żadnych różnic i występować solidarnie dla ochrony zagrożonych pozycyj handlu w życiu gospodarczem Polski, — to kupca chrześcijańskiego nie interesuje. Zresztą niema się czemu dziwić. Nikt tak łatwo nie rezygnuje z pewnej dawki siły konkurencyjnej, choćby ona była narzucona niesłusznie i nosiła wyraźne piętno niesprawiedliwości i krzywdy drugiego.

Z tych „wielkich“ zmian w spoczynku niedzielnym, które spowodowały taką burzę w prasie polskiej, można właściwie wyróżnić zezwolenie otwierania w niedziele i dni świąteczne na trzy godziny ranne, sklepów spożywczych, wykupujących świadectwa czwartej kategorji. Mleczarnie znajdują się przeważnie w rękach antyhandlowych spółdzielni rolniczych, i dlatego dla kupiectwa, jako takiego, w szczególności zaś dla żydowskiego, kwestja możności otwierania mleczarń w niedziele i święta nie przedstawia poważniejszego zainteresowania. Również fakt dopuszczenia sklepów spożywczych czwartej kategorji do tych „ulg“ spowodowany został może nietyle chęcią dopomożenia tej kategorji handlu, ile koniecznością odpowiedniego „ufryzowania“ zmiany, dopuszczającej sprzedaż wyrobów tytoniowych w niedziele i święta.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zasadniczym motywem, skłaniającym rząd do zmian w ustawie o spoczynku niedzielnym, był zamiar rozszerzenia możliwości zbytu wyrobów monopolu tytoniowego, i jedynie dla częściowego zasłonięcia tego jedynego zamiaru, dodano „niechcąco“ sklepy spożywcze czwartej kategorji. Ustawowo nie jest sprecyzowana kwestja, który sklep ma prawo wykupywania świadectwa przemysłowego czwartej kategorji. Orzecznicto N.T.A. wyjaśniło, że sklepy, wykupujące świadectwo przemysłowe czwartej kategorji są właściwie kramikami, posiadającemi specjalne cechy zewnętrzne.

Jeśli władze państwowe przyznają, że kwestja zbytu jest dla monopolu obecnie najważniejszym problemem, to winny zrozumieć, że tę samą wagę posiada ten problem również i dla handlu polskiego. Problem zbytu jest wogóle centralnem zagadnieniem ekonomicznem chwili bieżącej. Najtęższe umysły zastanawiają się, w jaki sposób możnaby dźwignąć konsumcję, a przez nią i obroty gopodarcze, będące wszak podstawą operacyj fiskalnych państwa. Każdy śmiertelnik wie dzisiaj, że gdy kupiec będzie miał duże obroty handlowe, to będzie w stanie udzielać większych zamówień przemysłowi i będzie mógł płacić więcej podatków na rzecz skarbu państwa. Kto tej prawdy dziś nie widzi, ten jest ślepym na rzeczywistość gospodarczą.

Czy zatem ma jakiś sens i cel sztuczne ograniczanie obrotów handlowych drogą przymusowego skracania naturalnego tygodnia pracy?

Vir.

KRONIKA KRAJOWA

Nakazy podatku dochodowego

Rozsyłanie nakazów płatniczych z wymiarem podatku dochodowego za rok 1931 jest w toku. W każdym razie, tylko w wyjątkowych wypadkach nakazy nie odpowiadają wskazanym w swoim czasie w zeznaniach pozycjom.

Najgorzej wychodzą ci, którzy prowadzą księgi handlowe. Księgi takie są kwestjonowane bardzo często. **Bywały wypadki, że władze skarbowe, wzywały płatnika i mu oświadczały zupełnie otwarcie, że jeżeli się nie zgodzi na podwyższenie podatku, wówczas księgi będą zupełnie zdyskwalifikowane i odrzucane.**

Wobec poważnej kwestji, związanej z wprowadzeniem ksiąg handlowych, takie postępowanie władz nie jest wskazane i musi spowodować odpowiednią interwencję. ,

Szewcy i cholewkarze przeciw projektowanemu kartelowi obuwia

W Radzie Naczelnej Związków Przemysłu Garbarskiego odbyło się w sobotę 8 bm. posiedzenie w sprawie projektu ustawy o produkcji szewskiej i cholewkarskiej. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele rzemieślników branży szewskiej.

Zebrani uznali konieczność udzielenia pomocy szewskim warsztatom ręcznym i fabrycznym przed ekspansją obcego kapitału, jednakże uważają, że projektowana ustawa w obecnej redakcji pomocy tej nie da. Zastrzegano się powszechnie przeciw przymusowej organizacji z narzuconym z góry a nieznanym statutem, jakie zamierza wprowadzić projekt rządowy i przeciw innym artykułom, które zbyt głęboko sięgają w splot zagadnień produkcji i handlu, dając czynnikom administracyjnym zbyt wielką ingerencję w sprawy, wymagające ostrożnego i przemyślanego traktowania.

Projekt ustawy o izbach pracy

Centralna rada pracownicza odbyła posiedzenie, na którem omawiano projekt ustawy o izbach pracy. Ustalone tezy przekazano komisji, w skład której wchodzą przedstawiciele 4-ch centrali pracowniczych. Następnie odczytano memorjał w sprawie zniżki cen artykułów skartelizowanych i innych, który po ostatecznem zredagowaniu przesłany będzie rządowi i ciałom ustawodawczym. Omówiono sposoby **przeprowadzenia energicznej akcji w tej sprawie** przez wciągnięcie do niej zrzeszonych organizacyj, szerokich kół społeczeństwa i prasy. — Wreszcie omówiono sprawy zmian, projektowanych w pragmatyce służbowej dla pracowników państwowych oraz postanowiono poczynić starania o pozyskanie projektu ust. o stowarzyszeniach.

Pierwsza wystawa muzyczna w Warszawie

Z Izby Rzemieślniczej w Krakowie komunikują, że w czasie od dnia 19. 11. do 11. 12 br. odbędzie się w Warszawie z inicjatywy Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Muzycznego w Polsce, „Pierwsza wystawa Muzyczna w Warszawie“. Celem wystawy jest: przedstawienie postępu w przemyśle muzycznym, zobrazowanie całokształtu przemysłu krajowego tej gałęzi, oraz propaganda sztuki muzycznej. Zainteresowanym informacyj udziela Izba Rzemieślnicza w Krakowie ul. św. Anny 9, lub też Zarząd Wystawy Warszawa, ul. Chmielna 25.

Nowy kartel

Jak się dowiadujemy, sfery zainteresowane podjęły ponownie rokowania o utworzenie rozbitego ongiśSyndykatu fabryk, produkujących gwoździe i drut. W sprawie tej w dniach najbliższych odbyć się ma konferencja przedstawicieli zainteresowanych fabryk.

Ładne sprawki Z. U. P. U.

„Nasz Przegląd“ donosi:

Do prokuratora 4-go rejonu, Bacciarellego, wpłynęło doniesienie dyrekcji ZUPU przeciwko dyrektorowi Warszawskich Zakładów Elektromechanicznych o wystawianie czeków bez pokrycia.

Oskarżony wystąpił w swej obronie z nieoczekiwanemi dokumentami, ilustrującemi sposób egzekwowania należności przez ZUPU. Utrzymuje on, że czeki postdatowane a więc rzeczywiście pozostające bez pokrycia, **wystawił na wyraźne żądanie dyrekcji ZUPU pod groźbą licytacji majątku.**

ZUPU czeki postdatowane przyjął, a następnie, gdy nie zostały w terminie wykupione, wystąpił przeciwko wystawcy na drogę karną.

Zakłady, zdając sobie sprawę z istoty tranzakcji, powiadomiły o niej Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, prosząc o interwencję u władz nadzorczych ZUPU.

Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała do Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu memorjał, w **którym stanowczo protestuje przeciwko praktykom ZUPU,** polegającym na przyjmowaniu od płatników na zabezpieczenie należności czeków postdatowanych, w celu stworzenia sobie lepszych gwarancyj przez ewentualne wykorzystanie sankcji karnych, przewidzianych za wystawianie czeków bez pokrycia.

No, no! Cnotliwa to instytucja. Redukcja świadczeń, podwyżka składek, miljonowe „transakcje“ z ubezwłasnowolnionymi i praktyki „czekowe“ — to ostatni piękny bukiecik Z. U. P. U.

—o|o—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Olbrzymia upadłość w Niemczech

Jedna z największych niemieckich firm budowlanych „Gemeinnütziger Bauverein“ S. A. w Essen, ogłosiła upadłość. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 949.500 Rmk., rezerwy 80.000 Rmk., natomiast pożyczki zaciągnięte na hipoteki stanowią wysoką cyfrę 24.5 milj. marek. Z cyfry 3000 mieszkań przedsiębiorstwa znajduje się większa część już od pewnego czasu pod zarządem przymusowym. Gros wierzycieli składa się z samorządów i banków hipotecznych.

Wielka pożyczka Kanady

Donoszą z Ottawy, że rząd kanadyjski zamierza w tych dniach wyłożyć do publicznej subskrypcji pożyczkę wewnętrzną w wysokości 100 milj. dol.

ECHA ZE ŚWIATA

Ofiara propagandy samowystarczalności gospodarczej

Burmistrza miejscowości angielskiej Reigate nazwać można pierwszą ofiarą propagandy samowystarczalności gospodarczej. Razem bowiem z dwoma jeszcze innymi burmistrzami podróżował po Anglji, wygłaszając odczyty zachęcające do konsumowania owoców angielskich. Trzej burmistrzowie występowali razem na zgromadzeniach publicznych, a każdy z nich miał przed sobą mały koszyczek z jabłkami angielskimi. Podczas przemówienia, zachwalającego smak jabłek angielskich, sięgali burmistrzowie po te jabłka i je zajadali. — Słuchacze większą mieli satysfakcję z tego widoku niż ze słów mowców i zachęcali burmistrzów do konsumowania jaknajwiększej ilości jabłek. — Podczas ostatniego odczytu zjeść musiał burmistrz Reigate aż 15 jabłek, ale gdy sięgnął po jabłko szesnaste, żołądek odmówił mu posłuszeństwa. Burmistrz zemdlał i musiano go przewieźć do szpitala, gdzie leży obecnie ciężko chory na zaburzenia żołądkowe.

Hr Jan Zamojski z Czechosłowacji prosi o moratorjum

Hrabia Jan Zamojski, wielki właściciel dóbr na Spiżu w Czechosłowacji wniósł prośbę o postępowanie ugodowe. W swej prośbie powołuje się hr. Zamojski na okoliczność, że aczkolwiek wartość jego majątku przekracza kilkakrotnie sumę jego długów, nie może jednak obecnie z powodu panującej stagnacji gospodarczej podołać swym zobowiązaniom. Nie mógł też ani sprzedać części swego majątku ani uzyskać pożyczki, i dlatego musi swym wierzycielom zaproponować moratorjum. Hr. Zamojski proponuje wierzycielom zapłatę ich pretensji wraz z odsetkami op upływie 12 miesięcy. Dołączony do prośby spis majątkowy wykazuje aktywa w sumie 31.170.000 i passywa w kwocie 4,083.000 koron czeskich, tak, że aktywa przewyższają passywa o 27 miljonów koron czeskich. Nagłość swego wniosku uzasadnia hr. Zamojski tem, że wdrożono już przeciwko niemu egzekucję zwłaszcza ze strony skarbu państwa za niezapłacone podatki, a sprzedaż zajętych przedmiotów wyznaczono na dzień 21 bm. Ponieważ zajęto głównie urządzenie miejsca kąpielowego Ober-Rauschenbach, — stanowiącego własność hrabiego, przeto licytacja uniemożliwiłaby dalsze prowadzenie tego miejsca kąpielowego, co dla wierzycieli byłoby niepowetowaną stratą.

Hrabia Jan Zamojski cieszy się na Spiżu wielką popularnością. Jest to człowiek rzutki i energiczny, i dzięki jego inicjatywie miejsce kąpielowe Rauschenbach świetnie się rozwinęło. Hr. Zamojski jest bliskim krewnym rodziny Burbonów. Jego matka była ciotką byłego króla Alfonsa, który też był niedawno ojcem chrzestnym jego syna. Mówiono też swego czasu, że były król Alfons przeniósł na zamek hr. Zamojskiego olbrzymie skarby z pałacu królewskiego w Madrycie.

Walka o czwarty wymiar

Niedawno ukończył Harry Price, niestrudzony badacz okultyzmu w Anglji, swe eksperymenty z medjum austrjackiem p. Rudim Schneidrem, doszedł do przekonania, że Schneider należy do wyjątkowego typu medjów, albowiem nie udało się go dotychczas zdemaskować jako oszusta. Eksperymenty te odbyły się w laboratorjum Towarzystwa Metapsychicznego w Londynie, przyczem zastosowano wszelkie środki ostrożności. Postawiono w środku pokoju kosz papierowy oblepiony fosforem, który w ciemności dzięki fosforyzacji wyodrębniał dokładnie kontury. Nagle kosz wzniósł się w powietrze, przyczem zdawało się, że trzyma go ręka kobieca, która również odsunęła kotarę rozdzielającą pokój, podczas gdy równocześnie „Olga", duch kontrolny medjum, odpowiadała na rozmaite pytania uczestników seansu. „Olga" mówiła po niemiecku. Trzeba zauważyć że na seansach, któremi kieruje Harry Price, nie jest nigdy zupełnie ciemno; przez cały czas seansu pali się lampa czerwona albo pomarańczowa. Swe eksperymenty opisał obecnie Harry Price w książce, w której nie taił jednak swego sceptycyzmu. Warto przypomnieć, że Harry Price był organizatorem owego pamiętnego zlotu na górze Brocken, gdzie wedle rytuału średniowiecznego miano przemienić kozła w młodzieńca. Price urządził wówczas ten eksperyment dlatego, by przekonać świata, że pokutująca jeszcze w niektórych mózgach wiara ta jest tylko zabobonem. Harry Price, aczkolwiek jest zdania, że istnieją naprawdę siły tajemnicze, których narazie naukowo wyjaśnić nie potrafimy, prowadzi bardzo ostrą walkę z przedstawicielami spirytyzmu, wierzącymi bezkrytycznie w możliwość kontaktu z tamtym światem. Harry Price ma tu na myśli przedewszystkiem lady Conan Doyle, która ze spirytyzmu uczyniła religję. Dla wielu miljonów ludzi jest wiara w życie pozagrobowe jedyną pociechą — oświadczyła lady Conan Doyle. Wdowy, które dawniej rozpaczały po śmierci swych mężów są obecnie zupełnie spokojne, ponieważ utrzymują z nimi kontakt, chorzy nie obawiają się już więcej śmierci, która dla nich nie jest końcem wszystkiego, lecz początkiem nowego życia. Przyczem tylko mała garstka stała się wierzącą po stracie jakiejś drogiej osoby, przeważna zaś większość spirytystów zdobyła sobie tę wiarę drogą eksperymentów wykluczających wszelką wątpliwość. Jak zaś te eksperymenty wyglądają, może nam posłużyć jako ilustracja rzekome zjawienie się zmarłej tancerki rosyjskiej Pawłowej na estradzie londyńskiego hipodromu. Jej przyjaciele i wielbiciele w rocznicę jej śmierci zebrali się w sali hi-

ZE SPORTU

Makkabi przed nowemi zadaniami

Wywiad z Drem Aleks. Rosenfeldem

Wiceprezydent Wszechświatowego Związku „Makkabi" dr. Aleksander Rosenfeld, który bawi obecnie w Warszawie, udzielił następujących informacyj o zamierzeniach Wszechświatowego Związku „Makkabi":

Po sukcesach osiągniętych na Makkabiadzie sport żydowski ogromnie się rozwinął, wykazując przytem stały wzrost we wszystkich dziedzinach. Pierwszym etapem na wytkniętej drodze będą

Światowe Igrzyska Zimowe w Zakopanem

W ostatnich latach sporty zimowe w klubach żydowskich ogromnie się rozwinęły. Przyczyną tego stanu w wielkiej mierze jest panujący antysemityzm w krajach Środkowej Europy, który zmusił kluby żydowskie do zakładania szeregu schronisk w górach i temsamem umożliwił rozwinięcie tego pięknego a tak zdrowego sportu wśród Żydów. Z wiadomości, które posiadam, wynika, że

ośrodki zagraniczne wykazują żywe zainteresowanie dla spraw Makkabiady Zimowej.

Centrala „Makkabi" w Berlinie prowadzi pertraktacje dokoła ukonstytuowania się Komitetu Honorowego dla II Makkabiady, który także obejmie protektorat nad Igrzyskami Zimowemi w Zakopanem.

Przechodząc do dalszych projektów sportowych Centrali „Makkabi", dr. Rosenfeld zaznaczył, że referat sportowy Weltverbandu już od kilku tygodni pracuje nad programem ćwiczeń dowolnych do mającej się odbyć jedynej wielkiej europejskiej próby sił przed następną Makkabiadą, która, jak wiadomo, odbędzie się

w Palestynie w r. 1935.

Będą to tzw. **„Igrzyska Letnie Makkabi".** Muszę zaznaczyć, że wiele krajów walczy o zaszczyt urządzenia tej imprezy. Jednak najwięcej brana pod uwagę jest Polska. Igrzyska Letnie, które się mają odbyć w czerwcu **1933 r.** będą miały miejsce

w Warszawie

przy udziale prawie wszystkich związków „Makkabi" na świecie, o ile sfery rządowe i samorządowe zrozumieją wagę tej imprezy i wydatną pomocą poprą wysiłki Egzekutywy Polskiej „Makkabi".

Ponieważ Palestyna została zgłoszona do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — oświadczył dr. Rosenfeld — więc już w przyszłej Olimpjadzie Narodów, która odbędzie się w Berlinie w r. 1933, może się ziścić sen naszych pionierów sportu żydowskiego i na Maszcie Olimpijskim zatrzepocze niebiesko-biały sztandar.

Oprócz celów związanych z Makkabiadą Zimową i Igrzyskami Letniemi i innemi sprawami organizacyjnemi — centralnem zagadnieniem mojego przyjazdu do Polski jest udział Polski w budowie 1-szej kolonji „Makkabi" w Palestynie. I. Makkabiada dowiodła, jak wielki sentyment wszyscy nasi sportowcy mają do odbudowy Siedziby Narodowej w Palestynie i to pobudziło inicjatywę związania makkabeuszy z Palestyną. W tym celu prowadziliśmy rokowania z dyrektorem Keren Kajemeth Leizrael w Jerozolimie i uchwaliliśmy zebrać odpowiednie fundusze na kupno i budowę

I. Kolonji Makkabi w Palestynie,

na której chcemy skolonizować chaluców z szeregów Makkabi. Wszystkie kraje z entuzjazmem przystąpiły do akcji. Żywię nadzieję, że Makkabi polskie a także społeczeństwo żydowskie nie pozostanie w tyle i swoją pracą przyczyni się do sukcesu tej akcji.

—o-o-o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z TARNOWA

Walne zebranie ŻTGG. Samson odbędzie się 29 bm. o godz. 5.30 popoł. w lokalu klubowym Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje prócz sprawozdania czynności, sportowego i kasowego wybór nowego zarządu i zmiany statutowe. Przedwyborcze zebranie odbędzie się w sobotę 22 bm.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 10-lecia istnienia ŻMS. rozpoczęły się 15 bm. Na inaugurację złożyły się powitania i przemówienia zaproszonych gości, odczytanie gratulacyj i zawody ping-pongo we o mistrzostwo Tarnowa.

Zawody lekkoatletyczne międzyklubowe Samson — Sokół zakończyły się zwycięstwem biało-niebieskich 45:43. Osiągnięte wyniki techniczne i czasy świadczą o dobrej kondycji zawodników B-klasy. Kierownictwo sprężyste spoczywało w rękach p. Reicha, sędzia główny p. mjr. Słomka jakoteż sędziowie konkurencji pp. Dunamski, Feldbaum, i Wierzbanowski wywiązali się należycie ze swego zadania.

Wyniki techniczne: Biegi: na 100 m II. Gross (Samson) 11,9, II. Abend (Samson), III. Rożek (Sokół) 400 mtr., I. Gross (Sams.) 58,11, II. Piechnik (Sokół), III. Klein (Sams.) 80 mtr., I. Brodacki (Sokół) 2,46'9, II. Benek (Sams.), III. Tennebaum (Sams.). **Skok w dal I.** Dziuk (Sokół) 5,93, II. Owide (Samson) 5,85, III. Mleczko (Sokół) 5,84. **Skok w zwyż.** Dziuk (Sokół) 1,67. II. Jeż (Sokół) 1,64, III. Langer (Sams.) 1,58.

Rzut oszczepem: I. Słowik (Sokół) 41,98, II. Piechnik (Sokół) 36.86, III. Owide Sams.) 35,47. **Rzut dyskiem** I. Schildkraut (Sams.) 29,05, II. Słowik (Sokół) 29,04, III. Owide (Sams.) 28,42. **Pchnięcie kulą.** Słowik 9,47, II. Jasiewicz (Sokół) 9,37, III. Bardach (Sams.) 8,34. Sztafeta 4x100. I. Samson 50, sztafeta Sokoła zdyskwalifikowania.

Z. F.

WALNE ZEBRANIE POLSK. ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

odbyte onegdaj w Poznaniu pod przewodnictwem adw. Fogla z Warszawy powzięło następujące ważniejsze postanowienia: Kapitan związkowy musi zawsze mieszkać w siedzibie PZB. Urządza się rocznie najwyżej 4 imprezy międzypaństwowe w 4 okręgach, którym powierza się organizację tych spotkań, przyczem PZB partycypuje w zyskach i stratach. Następnie wybrano ustalony zgodnie zarząd PZB z prezesem dotychczasowym dyr. Baranowskim na czele, sekr. Konwiński, kpt. Zw. Kocielski.

—o—

JĘDRZEJEWSKA PRZEGRAŁA Z HORN we finale puhar Lenza w Meranie 4:6, 2:6, a więc gładko.

KAZIMIERZ BESZTERDA, pseudonim „Casimir", Polak górnik z północnej Francji, odniósł wspaniały sukces w Paryżu, zwyciężając sensacyjnie faworyta i pretendenta do mistrzowstwa Włoch 100 kg.-ego i dwumetrowego olbrzyma **Grizza** w 7-ej rundzie nokautem. Beszterda urodził się w poznańskiem, ma lat 22, waży 91 kg., wzrostu 187 cm. Walczy od 3 lat, na 17 meczów wygrał 12 k. s., 3 zremisował, 2 przegrał na punkty. Pokonał już wielu czołowych bokserów.

podromu, gdzie ongiś Pawłowa święciła swe trjumfy. Scena była słabo oświetlona a ustawiono na niej dekoracje do słynnego „Łabędzia", arcydzieła kunsztu zmarłej tancerki. Nagle, gdy rozległy się pierwsze tony muzyki Caint Saensa, popadła część publiczności w trans. Niektóre damy święcie były przekonane, że na scenie zjawiła się Pawłowa i tańczy swego „Łabędzia". Był to klasyczny wprost przykład sugestji masowej, wywołanej muzyką, środowiskiem i wiarą publiczności, przywiązanej do pamięci wielkiej artystki.

Jeszcze jeden powód więcej ...

Współczesne i wszechstronnie obmyślone urządzenie techniczne do wytwarzania Aspiriny daje rękojmię stale jednakowo dobrego wykonania. Prócz tego pobierane są z fabryki próby, które poddaje się badaniu co do trwałości, wagi, skuteczności i dobrej tolerancji preparatu.

Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Agitacja antysemicka kierownika szkoły powszechnej

Klub posłów sejmowych Żyd. Rady Narodowej nadesłał nam poniższy komunikat:

„Dnia 24 maja 1932 r. Klub Posłów Sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej otrzymał list z Boremla pow. Dubleńskiego, w którym rodzice dzieci, uczęszczających do tamtejszej publicznej szkoły powszechnej uskarżają się na antysemicką agitację w szkole kierownika tejże szkoły, Romualda Syczewskiego. W liście tym m. in. podane było, że na lekcji w oddziale IV p. Syczewski wykazywał, iż Żydzi są oszustami, krętaczami, złodziejami, że okradają biednych chłopów Polaków i Ukraińców, wymuszają od nich lichwiarskie procenty i pozwalają sobie nawet żądać zapłaty podwójnej. Dowodził również ten kierownik, że żyd (?) Ivar Kreuger popełnił cały szereg oszustw i z powodu wielkiej kary, która mu groziła, popełnił samobójstwo. Na tymże wykładzie powiedział p. Syczewski dzieciom, że dawniejsze państwo polskie popełniło błąd, gdy po inkwizycji hiszpańskiej otworzyło żydom swe wrota. Ma on jednak nadzieję, opierając się na przykładzie z Poznańskiego, że wkrótce Polska za pomocą podobnych inkwizycji pozbędzie się żydów.

W dniu 1 czerwca Klub Posłów Sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej zwrócił się z listem do Ministerstwa W. R. i O. P., w którym zwrócił uwagę na propagandę antysemicką kierownika szkoły oraz na jego „wiedzę" głęboką, ujawniającą się w jego teorji o emigracji żydów hiszpańskich (t. zw. sefardów, których w Polsce zupełnie niema) do Polski i nieodróżnianiu Szwedów od żydów. (Kreuger).

W dniu 13 października 1932 Klub otrzymał pismo Ministerstwa z zawiadomieniem, że przeprowadzone dochodzenia stwierdziły jedynie, iż p. Syczewski „przedstawił w sposób niewłaściwy kwestję żydowską w b. dzielnicy pruskiej, za co został pociągnięty do odpowiedzialności służbowej. Inne zarzuty nie zostały stwierdzone.

W obliczu śmierci wydał współuczestnika zbrodni

Ciekawy proces w sądzie okręgowym w Przemyślu

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 18 października.

(Tan.) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Przemyślu stanął wczoraj 26-letni Iwan Korbjak rolnik z Orchowic pow. Mościska, oskarżony o zamordowanie wystrzałem z karabinu mieszkańca tejsamej wsi Leona Marciniszyna.

Wedle aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 26 września 1930 znaleziono w lesie w Orchowicach zwłoki śp. Leona Marciniszyna. Obok zwłok leżał karabin. Oględziny zwłok wykazały, że śp. Leon Marciniszyn miał przestrzeloną lewą pierś, a pocisk ugodził go w okolicę serca. Ponieważ nie było śladów dających podstawę do wszczęcia dochodzeń przeciw sprawcy zabójstwa — a pewne poszlaki wskazywały na ewentualne samobójstwo, przeto dochodzenia umorzono.

I byłaby sprawa poszła w zapomnienie, gdyby nie wyrzuty sumienia, jakie dręczyły niejakiego Jana Jasińskiego i zmusiły go do odsłonięcia rąbka tajemnicy. Mianowicie w dniu 2 maja 1932 — a więc blisko 20 miesięcy po śmierci Marciniszyna zgłosił się na posterunek policji wspomniany Jasiński i zeznał, że sp. Marciniszyna zabił Iwan Korbjak, który w jesieni 1930 nakłonił go, aby mu pomógł — jak się wyraził — „nabić" śp Marciniszyna. Osk. Korbjak czuł mianowicie złość do Marciniszyna i chciał w ten sposób zemścić się na nim.

W nocy z 25 na 26 września 1930 Jasiński i Korbjak uzbrojeni w karabiny udali się w poszukiwanie za Marciniszynem. Gdy go nad ranem spotkali, Iwan Korbjak zawołał: „ręce do góry" i wśród słów: „gdybym nie uważał, tobym cię zastrzelił" wystrzelił do niego z karabinu i położył go trupem na miejscu. Jasiński przerażony tem zajściem zbiegł, a osk. pozostał jeszcze krótki czas przy zwłokach, poczem dopędził Jasińskiego i powiedział z zadowoleniem: „niema już mundrahela".

Jako motyw swoich ze skruchą złożonych zeznań podał Jasiński, że jest ciężko chory na otwartą gruźlicę, że stoi w obliczu śmierci i że nie chciałby zejść ze świata z tajemnicą, która obarcza jego sumienie i że wreszcie ksiądz na spowiedzi polecił mu, ażeby tajemnicę tę wyjawił.

Jasiński zmarł w czasie śledztwa, jednakowoż do śmierci swoich zeznań nie odwołał, chociaż trzykrotnie był w sądzie badany. Na tych to zeznaniach opiera się głównie akt oskarżenia.

Oskarżony wypiera się wszelkiej winy, twierdzi, że w krytycznym czasie był w domu i na fakt alibi powołała obrona cały szereg świadków. Z uwagi na wielką liczbę świadków rozprawa rozpisana jest na trzy dni. Rozprawie przewodniczy so. Kotkowski, oskarża prok dr. Tymiński, broni em. sędzia Dmochowski.

Morderstwo pod Przemyślem

(Tan.) W nocy z piątku na sobotę zamordowany został wśród tajemniczych okoliczności 20-letni włościanin Ilko Szczerbaty zam. w Łętowni obok Przemyśla. Żona denata jeszcze w czwartek odeszła do okolicznej wsi Bolestraszyce na wesele, a na gospodarstwie pozostał mąż z dzieckiem.

W sobotę rano sąsiadowi, który wszedł do izby w poszukiwaniu za Szczerbatym, przedstawił się straszny obraz. Na łóżku leżał martwy Szczerbaty, z roztrzaskaną czaszką.

Wynik sekcji zwłok wskazuje, że miało miejsce morderstwo, a napastnik zadał swej ofierze w czasie snu kilka ciosów w głowę. Okoliczności, wśród jakich dokonane zostało morderstwo wskazują, że zabójcy zależało tylko na uśmierceniu Szczerbatego, zaś wykluczonym jest mord rabunkowy.

Jako podejrzanego o popełnienie zbrodni władze śledcze aresztowały Stanisława Geferta, kochanka żony denata. Również przytrzymano żonę zabitego.

—o-o-o—

Zrzeszenie rabinów o wyższem wykształceniu

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło statut Zrzeszenia Rabinów o wyższem wykształceniu w Polsce. Założycielami tego Zrzeszenia są rabini dr. Markus Braude z Łodzi, profesor Mojżesz Schorr z Warszawy i dr. L. Freud ze Lwowa. W związku z tem Zrzeszenie przystępuje już do swej działalności. (ŻAT).

Ludność żydowska w Gdyni

Dzięki powstaniu gminy żydowskiej w Gdyni, w życiu żydowskiem biorą udział liczni zasymilowani Żydzi, zajmujący w Gdyni różne odpowiedzialne stanowiska. W uroczyste święta w miejscowej bóżnicy na nabożeństwach zebrało się przeszło 100 osób (ŻAT).

Największy w Polsce gmach teatralny wybudowany przez Żyda

W związku z oczekiwanem uroczystem otwarciem nowego gmachu teatralnego w Warszawie przy ul. Karowej, który liczy 1700 miejsc i jest największym gmachem teatralnym w Polsce, warto zaznaczyć, iż gmach ten wybudowany został przez „Towarzystwo Teatrów Stołecznych i dzięki inicjatywie p. Jakóba Regirera, który bierze też czynny udział w żydowskiem życiu teatralnem. (ŻAT).

„Mesjasz" we Lwowie

W dzień po Jom Kipur pojawił się na ulicach Lwowa pewien Żyd, który wołał, że jest Mesjaszem. Charakterystycznem jest, że od Jom Kipur Mesjasz ten pości. Jest to niejaki Pinchas Bloch. Wydał on manifest do żydów lwowskich wskazując, że jest wybawicielem. Bloch zapowiada, że będzie pościł przez 27.000 godzin. Bloch jest chasydem i podobno zna i orjentuje się dobrze w starożytnej literaturze żydowskiej. Ilekroć Bloch ukazuje się na ulicy, pojawia się wokoło niego mnóstwo osób. Jest to prawdopodobnie umysłowo chory.

Sprawa sędziego Demanta contra „Robotnik" w Sądzie Najwyższym

Sąd Najwyższy rozpatrywał onegdaj skargę kasacyjną odpowiedzialnego redaktora „Robotnika", Stefanowskiego, skazanego na 6 miesięcy więzienia za obrazę na osobie sędziego śledczego Demanta, który prowadził dochodzenia przeciwko więźniom brzeskim. W „Robotniku" pojawiła się w swoim czasie informacja, że sędzia śledczy Demant w czasie swego pobytu w Rosji sowieckiej stał na usługach władz sowieckich. Sąd pierwszej i drugiej instancji skazał Stefanowskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Chuligańskie wybryki na boisku sportowem

W niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim odbył się mecz piłkarski o wejście do klasy A między łódzką Makkabi a miejscową Lechją. Tuż przed końcem gry na boisko wkroczyła grupa zwolenników Lechji, która zaatakowała graczy Makka-

ki i kilku z nich poważnie poturbowała. Chuligani ścigali graczy Makkabi nawet po wyjściu z boiska, na ulicach miasta.

Obiad za 60 groszy

W jednej z warszawskich jadłodajni wydaje się obiady po rekordowo niskiej cenie. Obiad z trzech dań, z pieczywem, z herbatą, przy stołach nienagannie nakrytych i uprzejmej obsłudze kosztuje zaledwie 60 groszy. W dodatku w lokalu przygrywa muzyka...

Wykrycie fabryki 10-złotówek

Policja powiatu morskiego wykryła w Śmiechowie doskonale zorganizowaną fabrykę srebrnych 10-złotówek, mieszczącą się w mieszkaniu niejakiego Pionkego, wypuszczonego niedawno z więzienia. Skonfiskowano przyrządy do fabrykacji monet, metal i przygotowane monety. W związku z tem aresztowano Pionkego i Wandkego który falsyfikaty puszczał w obieg.

Zainscenizowany napad rabunkowy na hurtownię tytoniową

Przed kilkoma dniami Łódź zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym na hurtownię tytoniową przy ul. Piotrkowskiej 119. Łup rabusiów wynosił 10 tysięcy złotych gotówką. Natychmiast wszczęto energiczne śledztwo, które niebawem dało sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że napad był symulowany, a pieniądze przywłaszczyła sobie ekspedjentka firmy, niejaka Konopska i dała je kochankowi swemu Kizimicie. On to właśnie w zainscenizowanej komedji rabunku odegrał rolę bandyty. Oboje kochanków aresztowano.

—ooo—

KRONIKA RZESZOWSKA

ZE STOW. „GEMILATH-CHOSUDIM“. Onegdaj odwiedził Rzeszów dyr. „Jointu“ dla Polski p. Gitterman, który odbył lustrację agend towarzystwa „Gemilat-Chosudim“ i odbył posiedzenie z członkami wydziału. Lustracja wypadła zadowalająco, okazało się jednak, że dłużnicy nie zwracają pożyczonych sum, choć ciąży na nich obowiązek zwrotu 1 zł do kilku złotych tygodniowo bez odsetek. To postępowanie licznych dłużników działa na szkodę samych dłużników, albowiem nie będą mogli więcej liczyć na poparcie a towarzystwo nie będzie mogło udzielać dalszych pożyczek. Uchwalono wobec tego zaapelować do dłużników ze złej woli zalegających z zapłatą długów o zwrot pożyczonych sum w ustalonych terminach i w minimalnych kwotach ratalnych pod rygorem publicznego ogłoszenia ich nazwisk w bóżnicach i miejscach publicznych. Uchwalono też zaapelować do zamożniejszych o udzielanie towarzystwu większych pożyczek celem zrealizowania celów towarzystwa. W obecnych czasach obydwa apele zasługują na życzliwe przyjęcie i nie powinny zostać bez echa.

POSTĘPOWANIE DORAŹNE PRZECIW ZABÓJCY 16-LETNIEJ SEMINARZYSTKI. Na wniosek prokuratury tut. Sądu okręgowego wdrożono przciw Tadeuszowi Woźniakowi zabójcy 16-letniej seminarzystki Wilhelminy Heleny Foglówny (o samym czynie onegdaj doniosłem) postępowanie doraźne. Sprawca bowiem z cynizmem przyznaje się do czynu, jakoteż podaje, iż jest sprawcą innych czynów karygodnych poprzednio dokonanych, a które mu uszły dotychczas bezkarnie.

KŁÓTNIA O PSA ZAKOŃCZONA ZAMACHEM MORDERCZYM. Pies Józefa Sikory miał ukasić Walentego Habaja z Kielnarowej ad Rzeszów i z tego powodu Habej zbił tego psa. Właściciel psa Józef Sikora z Matysówki ad Rzeszów w obronie psa wszczął sprzeczkę z Habajem i uderzył go w głowę motyka tak silnie, że Habaj walczy ze śmiercią w szpitalu powszechnym w Rzeszowie.

AMATOR NA BOŻNICE — POD KLUCZEM. Onegdaj odstawiono do aresztów sądowych Stanisława Wołosza z Wólki pod lasem, mającego na sumieniu wiele kradzieży, a m. in. kradzieże w bożnicach i żydowskich domach modlitwy.

JAK INFORMUJE „TAJNY DETEKTYW“? Zabójstwo dokonane na osobie 16-letniej seminarzystki Foglówny wywołało w mieście niezwykłą sensację. Narazie — jak wyżej wspomniano — toczy się przeciw zabójcy postępowanie doraźne, lecz nie doręczono mu jeszcze aktu oskarżenia z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy przed sądem doraźnym. Rozprawa zatem jeszcze się nie odbyła. Krakowski tygodnik „Tajny detektyw“ zamieścił o tym wypadku reportaż z sensacyjnym tytułem, a na zakończenie doniósł..., **że odbyła się już rozprawa przed sadem doraźnym, a sprawcę jednogłośnie zasądził trybunał na śmierć przez powieszenie.**

Skąd „Tajny detektyw“ zaczerpnął tę informację — niewiadomo.

Z Palestyny i diaspory

BISKUP ANGLIKAŃSKI w Palestynie przesłał Waad Leumi serdeczne życzenia z okazji Rosz Haszana.

KARIN MICHAEL ma przybyć na wiosnę do Palestyny.

ECHA BURZY W PALESTYNIE. Wedle relacji pism palestyńskich przebieg burzy, która przeszła nad Palestyną, **nie spowodowała** nadmiernych szkód. W Riszon Lecijon wicher zniszczył 27 namiotów kibucu Haszomer Hacair. W Tel Awiwie **burza nie zniszczyła żadnej budowli.** W pobliżu morza wicher przewrócił kilka słupów telefonicznych. Pozatem piorun uderzył w gmach teatru podczas przedstawienia kabaretu „Matate“. Pozatem burza nie wyrządziła żadnych szkód.

W ZWIĄZKU Z RYCHŁEM ZAKOŃCZENIEM BUDOWY PORTU w Hajfie, żydowscy właściciele hoteli w Hajfie odbyli narady w sprawie popierania turystyki i ruchu cudzoziemców w Hajfie. Uchwalono uruchomić biuro tyrustyczne.

PIERWSZE GRAPE FRUITS PALESTYŃSKIE. Z Daganji wysłano kilkaset skrzyń grape fruits do Anglji. Rząd wydał specjalne zezwolenie na wysyłkę tego transportu, albowiem wedle zarządzeń oficjalnych nie wolno wysyłać grape fruits z Palestyny przed 8 października a pomarańcze przed 8 listopada. W tym wypadku uczyniono wyjątek dla Daganji. Eksport cytryn odbywa się już od dwóch tygodni. Naogół nawet rynek palestyński nie jest dostatecznie zaopatrzony w cytryny, ponieważ wielu przedsiębiorców zniszczyło krzewy cytrynowe, sadząc w ich miejsce pomarańcze.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA PRZEZ PUSTYNIĘ SYNAJ została ostatnio wprowadzona między Jerozolimą i Kairem. Pustynię synajską przebywa się autobusem w ciągu 12 godzin. Autobusy kursują dwa razy w tygodniu. Wedle biblji, wędrowali Żydzi z Egiptu do Palestyny przez pustynię synajską przez 40 lat.

EMIR ARLESAN, znany działacz arabski i rzecznik ruchu panarabskiego ogłasza w prasie arabskiej artykuł o sytuacji Arabów. Zdaniem autora, Arabowie powinni obecnie dążyć do zjednoczenia Iraku ze Syrją. Na przeszkodzie tym dążeniom znajduje się Francja a nie Anglja, która popiera ruch panarabski. Anglję uważa Emir Arlesan za sprzymierzeńca ruchu panarabskiego.

PIĘĆ MINUT PO POWIESZENIU SKAZANIEC OKAZAŁ SIĘ NIEWINNY. Pisma palestyńskie donoszą o niezwykłym wypadku, jaki zdarzył się w stolicy Transjordanji, Ammanie. Skazano tam za udział w morderstwie trzech Beduinów na karę śmierci. Po powieszeniu jednego z Beduinów zeznał następny, że jedynie on brał udział w morderstwie, a inni oskarżeni zostali niesłusznie oskarżeni i skazani. Między powieszeniem pierwszego Beduina a przyznaniem się drugiego minęło pięć minut. Zeznanie to nastąpiło niestety za późno.

OGÓLNI SJONIŚCI I REWIZJONIŚCI w Wiedniu stworzyli blok wyborczy w wyborach do kahału wiedeńskiego, które odbędą się 4 grudnia br. Połączenie się ogólnych sjonistów z rewizjonistami jest doniosłem zdarzeniem zwłaszcza wobec antagonizmu panującego między temi ugrupowaniami na terenie wiedeńskim. Radykalni sjoniści postanowili nie brać udziału w wyborach. Aguda łączy się w blok z asymilatorami.

W BUENOS AIRES porwali bandyci znanego działacza żydowskiego i dyrektora szpitala żydowskiego dra Pawelukesa, za którego bandyci żądają od rodziny okup w wysokości 100.000 pesos. — Dr. Pawelukes nadesłał rodzinie list, w którym donosi, że znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Znowu zgon słynnego gangstera w Chicago

Onegdaj zmarł w jednym ze szpitali w Chicago na zapalenie płuc Frank Mac Erlane, jeden z najgłośniejszych gangsterów Stanów Zjednoczonych. Erlane był tym, który wprowadził metodę uprowadzania automobilami wrogów przeznaczonych na śmierć. Przez 20 lat był Erlane postrachem miasta, ale umiał zawsze wykazać swoje alibi. Swą działalność rozpoczął jako złodziej automobilowy, ale „zaawansował“ szybko do „wysokiego“ stanowiska w świecie gangsterów. Należał do bandy, która namiętnie zwalczała Al Caponea. Był człowiekiem o niezwykłej odwadze. Pewnego dnia leżał w szpitalu przeszyty siedmioma kulami. — Trzech jego wrogów wtargnęło do sali, w której leżał Erlane, by go zastrzelić. Erlane błyskawicznie jednak wyciągnął z pod poduszki dwa rewolwery i zastrzelił swych wrogów. Gdy wyszedł ze szpitala, zorganizował dopiero obławę na organizatorów tego napadu na szpital. Wkrótce potem znaleziono jego żonę Marion Müller, która była ongis znaną gwiazdą filmową, zastrzeloną w aucie. Maca Erlaena aresztowano jako podejrzanego o to morderstwo, ale musiano go znowu wypuścić na wolność, ponieważ wykazał swoje alibi. Sława jednak jego zaczęła blednąć, Erlane dostał manję prześladowczą. W lipcu br. zjawił się nagle na jednej z najludniejszych ulic Chicaga z karabinem maszynowym i zaczął strzelać do przechodniów. Ubezwładniono go i odstawiono do szpitala, ponieważ stwierdzono u niego zapalenie płuc. Teraz śmierć koniec położyła życiu jednego z najgroźniejszych bandytów Chicaga.

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI BERLIŃSKIEJ.

Policji berlińskiej udało się zlikwidować jedno z najniebezpieczniejszych berlińskich gniazd podziemia, mianowicie groźne „zrzeszenie“ przestępców pod wezwaniem „Atlantik“. Członkowie tego „zrzeszenia“ dopiero niedawno zbombardowali jedno z berlińskich towarzystw wycieczkowych, przyczem zranili kilka osób. Policji udało się po tym występie członków bandy „Atlantik“ przyaresztować trzech hersztów. Potem odkryła policja również magazyn broni szajki w mieszkaniu jednej z kobiet, członkiń „Atlantiku“. Broń ukryta była pod materacami. Wreszcie udało się policji berlińskiej przyaresztować również resztę członków bandy. W związku z likwidacją przestępczego gniazda „Atlantik“ wykryto, że szajka miała doskonale zorganizowaną „obsługę“ posiłkującą się pokaźną liczbą motocykli a nawet samochodów.

KOMUNIKATY

— KATOWICE. Dziś we środę przyjeżdżają w sprawach organizacyjnych członkowie Egzek. Org Sjon. w Krakowie tow. **mrg. Salpeter i A. Hoffstätter.**

— TARNÓW. Staraniem Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej odbędzie się dziś we środę odczyt dra M Korzennika z Krakowa n. t. „O dziennikarzu- tułaczu, który poznał Żyda tułacza“ (Albert Londres i jego reportaż o Żydach).

— Z ORG. „HASZOMER HADATI“. Komenda Naczelna org. „Haszomer Hadati“ dla Małopolski zachodniej, Śląska i Woj. Kieleckiego organizuje we wolne święta Sukot następujące objazdy i zloty: 19 bm. Katowice i Król. Huta — I. Bezter (bikur), Leżajsk — M. L. Kurz (bikur), Kielce — Unger i Scheinman (zlot). Dnia 30 bm. odbędzie się Zlot Okręgowy w Tarnowie, w którym bierze udział przeszło 10 gniazd okręgu tarnowskiego. Szczegóły będą jeszcze ogłoszone przed Zlotem.

— STOW. ŻYD. ABS. W. S. H. Dziś o godz. 8-ej w lokalu Stow. Kupców, Grodzka 43 plenarne zebranie z referatem kol. prez. dra Mandelbauma na temat „Działalność banków prywatnych w Polsce“ część III.

— S. K! S. „EL- AL“. Dziś o godz. 7'15 buda z referatem n. t. „Jak powstał Judenstaat“. Po budzie szermierka.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUK.: środa 19 bm. prof. U. J. dr. Roman Dyboski: O twórczości Chestertona; czwartek 20 bm. Wieczór dyskusyjny na t. „O tzw. krzyzysie teatralnym“; zagai prof. Tad. Biliński; piątek 21 bm. prof. A. E. Balicki: Kasprowicz w świetle pamiętników żony. Pocz. o godz. 7 wieczór.

— WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKO ATLETYCZNEJ ŻKS. MAKKABI odbędzie się w sobotę 2 2bm. o godz. 3 ej pop. w lokalu klubowym Mikołajska 6.

—oOo—

— Polski Związek Turystyczny komunikuje, że kurs autobusowy na linji Kraków-Olkusz (przez Ojców-Skałę-Pieskową Skałę-Sułoszową) odbywa się dwa razy dziennie. Odjazdy: z Krakowa godz. 8,30 i 18,30 z Olkusza godz. 7,30 i 14,00. Przyjazdy do Olkusza godz. 10.25 i 20.25. do Krakowa godz. 9.25 i 15.0. Bliższych informacyj udziela dworzec autobusowy plac św. Ducha, telefon Nr. 137-17.



Rok V. **Pod redakcją Runy Reitmanowej** **Nr. 17**

List z Palestyny

do czytelników „Dzienniczka“

Tel Awiw, 13 września 1932.

Kochani, Drodzy Koledzy!

Chciałbym, chociażby jeden raz, porozmawiać z Wami, wymienić nasze poglądy i zdania. Chciał bym, by zmniejszyła się przestrzeń, która nas rozłącza, byśmy mogli się nawzajem zrozumieć. Bo wiele mam Wam do powiedzenia. A jeżeli nie jest mi danem być teraz wśród Was, spróbuję z Wami pomówić zdaleka, i mam nadzieję, że głos mój dotrze do Was.

Muszę się przyznać, Koledzy, że niejednokrot nie dreszcz mię przechodzi, gdy czytam Wasze myśli, marzenia i uczucia dotyczące Palestyny. Mam wtedy wrażenie, że to nie młodzież, o gorącej krwi i temperamencie pisała te słowa. Wasze słowa sprawiają wrażenie, jakoby starcy, złamani życiem, je wypowiadali. Gdzie podziała się energja, gdzie zapał, entuzjazm? Marzyciele o jakimś „kraju odpoczynku“, o „przepięknej Erec mlekiem i miodem płynącej“. A obok tego wszystkiego odczuwa się czytając Wasze listy, że Wyście zmęczeni, jakoby na Waszych barkach spoczywał jakiś wielki ciężar. Marzycie, pocieszacie się światem wyobraźni — i na tem koniec.

Koledzy, co się stało? Czy już sił zabrakło?

Czytając Wasze listy, tych z Was którzy pracują fizycznie, jak i tych którzy pracują umysłowo, odnosi się wrażenie, jakoby ciężkie warunki życiowe załamały Was na duchu, jakoby zatarł się u Was zmysł rzeczywistości i ustąpił miejsca fantazjom i marzeniom. A kto wie, koledzy, czy jeszcze dziś lub jutro nie poddacie się zupełnie, czy nie opuścicie naszych szeregów w pogoni za jaskrawymi sztandarami?...

Zdaje mi się, że w tem trudnem położeniu kilka słów o prawdziwej Palestynie może dodać trochę otuchy i wzmocnić ducha.

Musicie wiedzieć, kochani koledzy, że Palestyna nie jest wcale krajem odpoczynku i marzeń. Kraj ten wymaga pracy, ciężkiej pracy fizycznej. Wierzcie mi, że praca ta nie jest wcale łatwa, specjalnie dla nieprzyzwyczajonych ludzi. Ziemia, od setek lat nieuprawiana, wymaga wiele wysiłków, chwilami nawet nadludzkich. Trudno przyzwyczaić dłonie do dzierżenia łopaty lub pługu, trudno zmusić grzbiet do ciągłego zginania się. Po każdym dniu pracy czuje się nieznośny ból wszystkich mięśni, ciężkiego zmęczenia ciała. — Wierzcie mi, koledzy, bo ja to wszystko znam z doświadczenia. Ale...

Ale po kilku miesiącach pracy można się do niej przyzwyczaić. Praca staje się wówczas przyjemnością, źródłem zadowolenia i radości. Wtedy przemienia się ona z przekleństwa w błogosławieństwo. Wtedy wyczuwa każdy, wartość wolnego życia, w swoim kraju, wśród swoich. A wtedy odpoczynek po każdym dniu pracy jest pełnym odpoczynkiem ciała jak i ducha. Bo człowiek nabiera sił i energji, a w duszy jego panuje błogi spokój i zadowolenie. A chociaż praca jest zawsze ciężką, chociaż wymaga ona wiele sił nietylko fizycznych ale i moralnych, daje ona zawsze zadowolenie i uspakaja nerwy i umysł. Bo tutaj pracując, ma się świadomość, że się jest pionierem, że się pracuje nietylko by móc zarobić na chleb ale także by utorować drogę setkom i tysiącom Żydów, którym należy umożliwić byt w tym kraju.

Doskonale wiecie, koledzy, że nadeszły obecnie ciężkie czasy. I to nietylko u nas, nietylko w sjoniźmie, a na całym świecie. Wszędzie te same problemy, te same trudności, Lecz u nas wszystko przedstawia się w jeszcze zwiększonej formie. Wszak wiecie sami: alija utrudniona, polityczny stan — kiepski, a finansowany jeszcze gorszy. Nadewszystko panuje wszędzie ciężka atmo-

Jesień

I cóż, że jesień cała tonie w złocie,
Jeśli podobna do śmiertelnej maski —?
Cóż mi gwiaździstych astrów całe krocie,
Gdy wiem, że przecież ostatnie to blaski —?

Niebo błękitne, białe chmur baranki,
Słońce gorące, palące obłudnie
Przypominają lata piękne ranki
Z dni owych, gdy naprawdę było cudnie...

Stubarwne kwiaty, bez duszy, bez woni
Wcale nie cieszą głodnych piękna oczu —
I tylko patrzeć, jak mróz je oszroni,
A szary dzionek ciężką mgłą otoczy — —

W cienistej, mrocznej alei kasztanów
Nagle się chłodno zrobiło i pusto...
Oto już jesień ze swego rydwanu
Zdala powiewa krwawo-żółtą chustą...

Dola Diller.

Wśród nowych książek

Szymon Dubnow: Historja żydowska dla młodzieży

Nasz wielki historyk obdarzył młodzież żydowską bezcennym poprostu podarunkiem. Dał jej bowiem nową, dla niej odpowiednią, historję żydowską.

W tem oto nowem dziele, które się teraz ukazało w oryginale w języku żydowskim, Dubnow wykazał, że jest mistrzem na polu pedagogicznem. Nowa ta historja jest bowiem w zupełności przystosowana do fantazji dziecka i jego pedagogicznych wymagań. Autor daje z jednej strony jasny i dokładny obraz z całości naszych dziejów bez zbytecznych szczegółów, a z drugiej strony stara się działać na fantazję dziecka i nie stać się suchym kronikarzem. Czytelnik ma przed sobą cały bieg dziejów żydowskich i ich różnobarwny, skomplikowany kompleks zagadnień. Dubnow bierze niby za rękę dziecko żydowskie i odbywa z niem spacer przez przestrzeń całej naszej czterotysięcznej historji. Począwszy od Abrahama poprzez proroków, Herzla, aż do dnia dzisiejszego. Przechodzi całą naszą gehennę średniowieczną poprzez wszystkie Hamany wszystkich czasów, aż do współczesnych hakenkreuzlerów. I aby uprzystępnić naukę historji dla młodzieży, autor od czasu do czasu prawie po każdej epoce odpoczywa i daje w ogólnych zarysach charakterystyczny obraz danej epoki. Poszczególne okresy zlewają się później w jedną harmonijną całość i stają się następnie zrozumiałym łańcuchem faktów i przyczyn zgodnie ze sobą harmonizujących.

Jednem słowem, nowa historja Szymona Dubnowa jest nadzwyczaj pocieszającem zjawiskiem na polu wydawnictw dla młodzieży.

Oprócz tego książka jest bardzo ładnie wydana, zawiera 70 ilustracyj i dużo reprodukcyj artystycznych.

Należy sobie tylko życzyć, żeby dzieło to zostało czemprędzej tłumaczone z oryginału żydowskiego na język hebrajski i polski. (Oryginał żydowski wyszedł w 2 tomach nakł. Kulturlige. Warszawa).

W blasku

Istnieją ludzie, dla których codzienną szatą jest płaszcz purpurowy, ludzie, w których „neszama jetejra“ — dusza odświętna, spływająca — według legendy — w zwykłego Żyda jedynie w sobotę, płonie poprzez siedem dni tygodnia, ludzie, którzy, jak bohater Pereca, wołają, by sobota zapanowała w całym tygodniu poprzez lata i wieki.

Nie ulega wątpliwości, że kiedyś pojawi się wieszcz, który epos pracy, odbudowy Palestyny ubierze w epos pieśni, że odbudowa ta będzie w przyszłości otuloną błękitną warstwą legend. W przyszłości. Kto współczesny odbudowie snuje o niej legendę potężną, świetlaną, kto z mrówczej pracy, twardej jak skała Jehudy umie wyłuskać i rzucić w świat blask odświętności — ten ma duszę odświętną.

Taką to duszę ma autor hebrajskiego zbioru legend i impresyj p. t.: „Benoga hasne“ — Meir Bosak. Autor zrywa zasłonę, by pokazać posąg odbudowy Palestyny. Ukazują się legendy i impresje ubrane w szatę klasycznego wprost języka z którego bije echo proroków (prócz miejsc językowo słabszych, w których autor stara się stworzyć własny styl). Legendy porywają swą fantazją. Dla odbudowy Palestyny pracują ziemia i niebo. Życiodajnym Jordanem, perłą z korony Przenajświętszego obdarzyło niebo budujących na ziemi. I nic w tem dziwnego. Wszak w Palestynie ma powstać obraz nowego społeczeństwa i państwa, obraz mający być wzorem wszystkim ludom.

Więc przeprowadza autor przed naszemi oczyma obrazy tej wykuwającej się rzeczywistości — legendy, obrazy pracy chaluców na kwiszach wśród błot i piasków, myśli pracujących, ich troski, radości i marzenia, szkice życia wiejskiego, charakterystyczne rysy odrodzonego rolnika żydowskiego n. p. jego przywiązania do gleby, domu i bydląt, które są jakgdyby członkami rodziny wiejskiej. Rytm odbudowy tętni i przelewa się w krew czytelnika.

Książeczka piękna otwarła autorowi szeroko bramy literatury hebrajskiej.

B. Sem.

Autor książeczki „Benoga hasne“ Meir Bosak stawiał pierwsze kroki literackie na łamach „Dzienniczka“. Życzymy mu dalszego powodzenia w jego twórczej pracy, którą w sposób skromny i bezpretensjonalny wykonuje.

sfera, zwątpienie zakrada się już do serc.

Wiedzcie więc jedno, koledzy: *my wszyscy tutaj, cały jiszuw, stoimy na naszych posterunkach.* Nic nas nie zdoła stąd ruszyć, nic nas nie zmusi do opuszczenia tego kraju. My tu kontynuujemy rozpoczęte dzieło, budujemy, tworzymy. Prawie codziennie powstają nowe budynki, słyszy się o nowych zakupach ziemi, o świeżych zdobyczach pracy żydowskiej. Postępujemy bezustannie naprzód, ciągle wzmacniamy nasze pozycje. Nieliczni jesteśmy, ale pewną siłę ma my i zmuszamy wszystkich do liczenia się z tą siłą. Jesteśmy na wszystko przygotowani i zdajemy sobie dokładnie sprawę z naszego położenia. Chcemy tu żyć i pracować, chcemy byście i Wy mogli tu żyć; a jeżeli ktoś zechce się temu sprzeciwić, będziemy umieli się bronić.

A Wy, koledzy, bądźcie gotowi do nas przybyć. Jeżeli nie teraz, to za rok, za dwa, za dziesięć lat, będziecie mogli się do nas przyłączyć. Do tego czasu musicie wytrwać, musicie uzbroić się w cierpliwość. Przybędziecie, a ramię w ramię będziemy pracowali, razem utorujemy drogę Narodowi. Ale Wy musicie być do tego przygotowani! Nie wolno Wam upadać na duchu, nie wolno Wam marzyć o nieistniejących rzeczach. Bo przybywając do nas musicie być silni i zdrowi, na duchu, jak i na ciele.

My na Was czekamy. Ale czekamy na zdrowych towarzyszy, dość mocnych, by przezwyciężyć wszystkie trudności. A narazie mamy dla Was jedno życzenie: Chazak!

Gideon Hausner.

Aforyzmy z Talmudu i Midraszu

Człowiek dopóki żyje, ma nadzieję.
(Brachot Talm. jerozolim.)

Pod obuchem ostatnich cierpień, zapominamy o poprzednich. *(Brachot 13.a)*

Kęs nie syci lwa. *(Brachot 3.b)*

Nie rzucaj kamienia do studni, z której pijesz! *(Baba Kama 92b)*

Biedak, trędowaty, ślepiec i bezdzietny są nieboszczykami za życia.
(Vedarim 64 b)

Nie mysz złodziejem, — tylko nora.
Gitin 45 a)

Po trzech rzeczach poznasz naturę człowieka,— po kieliszku, kieszeni i gniewie.
(Erubin 45 a)

Na trzech filarach wszechświat się opiera: na nauce, pracy i uczynności. *(Awot)*

Kto stroni od władzy i rządów, temu same one włażą do rąk.
(Midrasz Tanchuma),

Na głupotę niema lekarstwa.
(Gitin 70 b)

W obuwiu śmiało możesz stąpać nawet po kolcach. *(Nidrasz)*

(Wybrał L. Jamer)

DLA NAJMŁODSZYCH.

Nonuś opowiada

Przeważnie wtedy, kiedy rozmawia bardzo głośno kilka osób naraz i kiedy dookoła główki Nonusia fruwa już dużo dużo słów, których Nonuś wcale nie rozumie, porywa się nasz chłopczyk od swoich zabawek i woła donośnym głosikiem:

„Telaź ja wam opowiem bajkę..."

Wszyscy odrazu milkną i jest bardzo cicho, gdyż słowa, których Nonuś wcale nie rozumiał i które tylko tak nieznośnie brzęczały koło uszek, na dźwięk srebrzystego głosiku, rozwinęły skrzydełka i umknęły czemprędzej otwartem oknem na ulicę... A tatuś, mamusia, ciocie i babcie przysłuchują się bajce Nonusia... Albo też wieczorem, kiedy to Nonuś leży już w łóżeczku i cierpliwie i grzecznie czeka „aż przyjdzie Sen" wtedy to zaczyna się chwila opowiadania najpiękniejszych bajek...

Ach! co za śliczności rodzą się wówczas pod jasną czupryną Nonusia! I jak wszyscy uważnie słuchają! Wszyscy to znaczy czerwony aksamitny miś z niebieskimi uszkami i łapkami, kulawa lalka Zosi, żółte drewniane auto, bury zajączek na obrazku z nad łóżka no i... ja. Boże! Boże! czegóż to tam nie ma w tych najcudniejszych na świecie bajkach.

Są naturalnie zawsze królowe (chociaż ich Nonuś właściwie nigdy nie widział; raz wskazując paluszkiem na czerwony, pyzaty pomidor zawołał w zachwycie „O! klólowa"-), są koniki i muszki co jeżdżą „autami wysoko aeroplanem" do słońca i księżyca. Czasem po drodze napotykają tramwaj, albo lokomotywę, albo tylko dym z lokomotywy... Garnuszki i łyżeczki, w bajkach Nonusia mają oczy i widzą doskonale, mówią, śmieją się i tańczą. Lubią nawet „cekoladę", a strasznie boją się wody i mydła... Dzieci fruwają w powietrzu jak ptaszki i zawsze spadają w nowiutkich i czystych sukienkach w największe kałuże błota...

Takie to są te najcudniejsze bajki Nonusia!

Ot siedzi teraz chłopczyna w nocnej koszulinie na łóżeczku, nóżki podwinął pod siebie i opowiada:

„Wis była malutka mucha i posła na spacel na dach i nie słuchała mamusi i lozbiła się i nie można jej było więcej naplawić i jus... i wszyscy płakali i celwony miś i auto i ajloplan i lokomotywa tam wysoko... i jus... !" O jakże jesteśmy strasznie, strasznie zmartwieni z powodu biednej muszki! Czerwony aksamitny Miś. kulawa lalka Zosi... no i... ja... Nawet gwiazdki na niebie mrugają szybko złotemi oczkami. jakgdyby się im bardzo płakać chciało ze smutnej Nonusia bajki o niegrzecznej muszce.

Blanka Hollaenderowa.

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI Z NRU 16-GO

Sabina Löw, Klara Grundówna, Lola Schlimer, Zygmunt Kleinmann, Lola Ehrenpreis, Blanka Seemam, Klemens Kertmann, Józef Landau, Fredek Moszkowisz, F. Silberberg, Otto Blaustein.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z Nru 16-GO BRZMI

Łamigłówka: Jehuda Halewi — Logogryf: Hanoar Haiwri. ,

* * *

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Odwzajemniamy najserdeczniej naszym Czytelnikom życzenia noworoczne.

Sabina Wietschnerówna: Pamiętamy o naszych przyjaciołach. Może prześlesz jakieś tłumaczenie z hebrajskiego?

Schraga Feibusz: Zastanowiwszy się nad przesyłkami i damy odpowiedź.

R. S. (Nowy Targ): Wierszyk podniosły do druku się nie nadaje.

Fela Silberberg (Trzebinia): Rozwiązanie napisane starannie.

U. S. K. L. (Kraków): Zagadki przesłane bardzo dobre.

Otto Blaustein: Dlaczego w rozwiązaniu niema szczegółów?

Lida: Wiersz wykazuje wrodzone zdolności poetyczne. Pointa nieaktualna, wiele tysięcy chciałoby się do szefa uśmiechnąć, gdyby go tylko miało.

Rosz: Nie wiemy, czy chodzi o książki hebrajskie lub polskie. Proszę podać dokładny adres, dla wysyłki pism.

Maurycy Sch.: List szczegółowy w drodze. Dziękujemy za serdeczność i zaufanie. Pamiętamy o wszystkiem.

Pani Blanka Holländrowa: Serdecznie pozdrawiamy i odwzajemniamy życzenia.

Adres Riwki Gurfein — Kibuc Karkur Haszomer Hacair Palestine.

* * *

Myślimy jeszcze ciągle intenzywnie o wydawnictwie, niestety obecne stosunki nie sprzyjają tym zamierzeniom.

* * *

Jeden z naszych Czytelników z Katowic żali się, że tamtejszy komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej nie zajmuje się organizacjami młodzieży.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Logogryf

(Uł. Z. FORST).

1	X				
2	X				
3	X				
4	X				
5	X				
6	X				
7	X				
8	X				
9	X				
10	X				
11	X				
12	X				

Litery początkowe X czytane z góry ku dołowi, dadzą imię i nazwisko wodza sjonizmu.

Znaczenie wyrazów: 1) ludzie w skupieniu; 2) wykonanie pracy w większej ilości; 3) b. wódz sjonizmu; 4) wojsko; 5) student; 6) uzdrowisko; 7) widok w innym wyrazie; 8) rodzaj religji; 9) burza co niszczy; 10) miasto w Polsce; 11) tłuszcz; 12) rzeka w Rosji.

Wizytówki

(Ułożył **S. Z. WEICHTER** (Kraków).

1. Z. T. S. AL-OR
2. Z. m. Arak
3. A. TORA, Nasi
4. Zyl Konrajs
5. J. P. TEROR
6. N. T. J. Cera

Czem się trudnią ci panowie?

Z RUCHU MŁODZIEŻY

„Akiba" w Rozwadowie i w Tarnobrzegu

Z Rozwadowa piszą nam: Przed miesiącem powstała w naszem miasteczku organizacja młodzieży ogólno- sjońskiej Agudat Hanoar Haiwri „Akiba". Młoda organizacja rozwija się bardzo pięknie i liczy już 60 członków w pięciu kwucach. Akiba bierze żywy udział we wszystkich pracach sjonistycznych w szczególności na rzecz Ż. F. N. W przyszłym miesiącu będzie Akiba żegnała swego członka Szyję Kieselsteina, który wyjeżdża do Palestyny.

W ostatnich dniach odbył się zjazd okręgowy Akiby w Rozwadowie, przy udziale gniazd Rozwadowa, Ulanowa i Pysznicy. Zjazd otworzył tow. Józef Zielinkowski, poszczególne pogadanki prowadzili Runa Schipper (Ulanów), L. Silber (Rozwadów) i J. Zielinkowski. W skład kierownictwa podokręgu rozwadowskiego wchodzą: Regina Goldmann, Runa Schipper, Kornblau (Pysznica), Leser Silber i Salomon Rocker (Rozwadów).

W ub. tygodniu powstało nowe gniazdo Akiby w Tarnobrzegu założone przez J. Zielinkowskiego, a podlegające podokręgowi rozwadowskiemu.

USUWA
ZMARSZCZKI
zapobiega tworzeniu się nowych, utrzymuje czystą, gładką cerę i nadaje jej
świeży młodzieńczy wygląd
KREM ABARID
PERFEKTION
Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i składy apteczne.

Na tropie sprawców wielkiego włamania w Podgórzu

(rg) Ostatnio donosiliśmy o wielkiem włamaniu jakiego dokonano w Jom Kipur do mieszkania jednego z kupców w Podgórzu p. Klingenholza. Włamywacze rozbili wów . . kasę ogniotrwałą i zrabowali 4.000 dolarów w gotówce oraz biżuterję.

Władze policyjne wszczęły natychmiastowe dochodzenia. Aresztowano oraz przesłuchano szereg osób pochodzących ze świata przestępców, podejrzanych o dokonanie powyższego włamania.

Jak się obecnie dowiadujemy, wysiłki władz policyjnych zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Policja krakowska aresztowała onegdaj jednego ze sprawców włamania. Nazwisko aresztowanego, jak również bliższe szczegóły tej sprawy, ze względu na toczące się dochodzenia, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 51	PAŹDZIERNIK 19 ŚRODA 19 Tiszri 5693	Zachód słońca 16 m. 26

Odczyt Uri Cwi Grinberga

Jak już donosiliśmy, przybywa znany poeta hebrajski Uri Cwi Grinberg do Krakowa celem wygłoszenia jedynego referatu. Referat odbędzie się jutro we czwartek w sali Żyd. Domu Akademickiego, a tytuł jego brzmi: **Łuna nad Palestyną**. Uri Cwi Grinberg opowie swoje wrażenia z pobytu w Palestynie, omówi rozwój Palestyny i skreśli obecną jej sytuację. Ze względu na osobę prelegenta, odczyt wywoła zrozumiałe zainteresowanie.

Nożem w pierś

W Bronowicach Wielkich doszło nocy onegdajszej do krwawej bójki między tamtejszymi mieszkańcami.

W czasie bójki Szczepan Wiertek (lat 28), rolnik, został uderzony nożem w pierś przez niejakiego Wojciecha Wojtaszka.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził przebicie klatki piersiowej w okolicy serca i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego do szpitala w Krakowie.

—o-O-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we środę posiedzenie Komitetu Lokalnego o godzinie 8-mej wieczór.

— **OTWARCIE NOWEGO LOKALU HASZACHAR PRZEDŚWITU.** Dziś we środę o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się otwarcie nowego lokalu w Zw. Żyd. Mł. Akad. U. J. Przedświt Haszachar przy ul. Starowiślnej 1 (3 piętro), na które Wydział zaprasza Senjorów, Członków i Sympatyków.

— **KOMITET IMPREZOWY ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO** podaje do wiadomości, że już w najbliższych dniach odbędzie się inauguracyjny dancing biało-niebieski (w salach repr. Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3), połączony z wieczorem pieśni tenora opery wiedeńskiej Aleksandra Blanksteina. Komitet rozesłał już przeszło 1000 zaproszeń i zaznacza w związku z tem, że wstęp obowiązywać będzie jedynie za imiennemi zaproszeniami. Przeoczonym, komitet będzie wydawał dodatkowo zaproszenia od jutra w biurze Ż.F.N. ul. Zielona 10, of. B. I. p. od godz. 3.30 do 6-tej popołudniu.

— **Z KOMITETU RODZICIELSKIEGO PRZY GIMN. ŻYD.** Dziś we środę 19 bm. o godz. 6'30 wiecz. odbędzie się doroczne Walne Zebranie Komitetu Rodziców przy Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnem w Krakowie Brzozowa 5.

— **ZAMKNIĘCIE ULICY JULJUSZA LEA.** Magistrat zawiadamia że z dniem 20 bm. zostaje zamknięta ul. Juljusza Lea na przestrzeni między ul. Urzędniczą a Nowowiejską, do czasu ukończenia budowy kanału.

— **O POMOC DLA BEZROBOTNYCH.** Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym zwraca się do wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych w Krakowie z prośbą o ofiarowanie na rzecz bezrobotnych, podobnie jak w roku ubiegłym datków w naturze, jak np. ziemniaków, fasoli, kapusty, **kaszy. Zgłoszenia kierować należy do właściwych** komisarzy obwodowych lub do Biura Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Ratuszu przy Wydziale Opieki Społecznej (II. p. od ul. Poselskiej drzwi Nr. 6).

— **STOPIEŃ MAGISTRA FARMACJI** uzyskali na Uniw. Jagiell. pp.: Bednarska Jadwiga, Faberówna Sara, Franklówna Ewa, Ganev Atanas, Göttmanówna Janina, Grodzka Irena, Helferówna Wanda, Kowalski Władysław, Kroczyński Marjan, Lautmanówna Rosa, Mieszk . . Janina, Mirżyńska Marja, Obtułowiczowa Wanda, Oleksówna Jadwiga, Piątkówna Janina, Rudy Edward, Stehlikówna Marja.

— **NOWE STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH.** W tych dniach zawiązało się w Krakowie stowarzyszenie pod nazwą „Jad Charuzim, Krakowskie Zrzeszenie Żydowskich Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców". Na posiedzeniu członków założycieli dokonano wyboru prezydjum, które pełnić będzie funkcje wydziału aż do czasu zwołania I. Walnego Zgromadzenia. Prezesem został wybrany radca Teodor Dembitzer, wiceprezesami Jakób Ettinger Ignacy Ziegelmann, sekretarzem inż. Ignacy Muszyński, skarbnikiem Jakób Sturz. Stow. mieści się przy ul. Miodowej 18, godziny urzędowe od 7—8 wiecz. — Istniejące od 50 lat w Krakowie Stow. Rękodzielników Żyd. „Szomer Umonim" (Podbrzezie 6) nic pozostaje z nowem stowarzyszeniem w żadnym związku.

— **ZE ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH.** Jutro we czwartek o godz. 7.15 wiecz. w Sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie — ul. Batorego L. 3 III p. Wieczór Medycyny Praktycznej z porządkiem dziennym: Dr. Edward Szczeklik: „Spostrzeżenia z pobytu na klinikach paryskich". Dr. Henryk Czapnicki: „Z nowości terapeutycznych". Goście lekarze mile widziani.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE** (oddział krakowski) urządza w czwartek 20 bm. w sali wykładowej Kliniki dermatologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe o godzinie 18'15.

— **STOWARZYSZENIE KANDYDATÓW ADWOKACKICH** Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie urządza dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Izby Adwokackiej przy ul. Gołębiej 6 Ogólne Zebranie aplikantów adwokackich z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Prawo o ustroju adwokatury — referat adw. dra Adolfa Gumpricha. 3) Aplikanci krakowscy wobec prawa o ustroju adwokatury — referat kol. dra Kazimierza Ostrowskiego. 4) Dyskusja nad referatami. Wobec aktualności spraw uprasza się o liczne przybycie.

— **GROŹNY POŻAR POD KRAKOWEM.** Nocy onegdajszej wyjechała krakowska straż pożarna do Skotnik, gdzie wybuchł wielki pożar. Po dłuższej akcji udało się ogień zlokalizować i uratować domy sąsiadujące. Spaliło się 5 stodół, 2 brogi siana i szopa. W akcji ratunkowej brały również udział straże ochotnicze z sąsiednich wsi. Wodę czerpano za pośrednictwem pompy ze zbiornika w Kobierzynie.

— **POD KOŁAMI WOZU.** Wczoraj w południe wezwano krakowskie pogotowie ratunkowe do Prokocimia gdzie 3-letnia Marja Knaus wpadła pod wóz i doznała ogólnych potłuczeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

— **KOPNIĘTY PRZEZ KONIA** został wczoraj na Targowicy Miejskiej na Zabłociu 73-letni Szymon Nosal rolnik z Węgrzec. Doznał on złamania uda.

— **CO SPROWADZIŁO ICH „POD TELEGRAF"?** Policja krakowska aresztowała: Kutek Albina (lat 25) czeladnika stolarskiego za kradzież roweru wart. 220 zł dokonaną z bramy domu przy ul. Jagiellońskiej l. 5 na szkodę Kowala Stanisława, tamże zamieszkałego. Pawlusińskiego Jana (lat 24) za kradzież paczki z jabłkami wart. 30 zł z wozu przy ul. Estery na szkodę Jakóba Schwarza zam. Szewska 14. Nasylika Zdzisława (lat 24), Prażmowskiego Mieczysława (lat 21) za kradzież pary butów z cholewami na szkodę nieznanego właściciela, które skradli na jarmarku w Krzeszowicach. Zacharę Jana (lat 32) agenta, zam. w Tarnowie ul. Lelewela za wyłudzanie datków rzekomo na budowę kościoła w Rożyszczach na Wołyniu.

— **STRACIŁ MOŻLIWOŚĆ „PRACY".** III Komisarjat policji zakwestjonował u znanego złodzieja Józefa Romaniaka zam. Będzińska l. 3 — 8 sztuk nowych kluczy, które są do odebrania w III Komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego l. 24.

— **FLET I KLARNET.** Swolkienowi Kazimierzowi zam. Wielopole 11 skradziono z mieszkania flet i klarnet z futerałami wart. 400 zł.

— **KRADZIEŻ Z WOZU.** Wojcieszko Stefanowi zam. Wielicka 25 w czasie nadawania pakunku w Urzędzie pocztowym w Podgórzu przy ul. Zamojskiego, skradziono z wozu na szkodę firmy Lichtig paczkę o wadze 9 kg. zawierającą pończochy wełniane wart. około 1.000 złotych.

— **„ROWERY..."** Odnośnie do wczorajszej notatki sądowej pod tym tytułem, zanaczyć należy, że adw. dr. Bulwa bronił oskarżonego Augusta Wronę, który został uniewinniony.

—cso—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—oSc—

— **ZAPRAWA NARCIARSKA** odbywać się będzie na kursach pań i panów w Żyd. Tow. Gimn. Skawińska 2, od 1. XI. br.

—o—

GUSTA ROSENÓWNA IGNACY AKERMAN
Kraków
zaręczeni w październiku 1932 r. 1706z

—oSo—

Woda gorzka „**Franciszka Józefa**" — zapewnia lekkie i swobodne wypróżnienie.

—oOo—

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA Ż. F. N.** przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. św. Jana 3, telefon 107-78 i 133-18.

TEATR I KINA

„S. P. A. F." W KRAKOWIE

W związku z artykułem, zamieszczonym przez nas we wczorajszym dodatku filmowym: „Ofensywa filmu — awangardy?" informują nas, że — niezależnie od prób utworzenia w Krakowie filii „Startu" warszawskiego — utworzyło się w naszem mieście tzw. „Studio polskiej awangardy filmowej". Cele „studja" podobne są do celów, przyświecających „Startowi" w Warszawie. Czy wskazana jest taka dwutorowość i rozpiętość poczynań zrzeszeń o środkach i możliwościach, więcej, niż skromnych — to już sprawa inna.

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Ostatnie przedstawienia sztuki Sz. Asza „Onkel Mozes". Dziś, we środę, o g. 8.45 wiecz. powtórzenie tego niezwykle interesującego obrazu z życia amerykańskiego. Bilety w cenie zniżonej w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, a od godz. 6 przy kasie teatru. W przygotowaniu „Choiwes", komedja Boneczego.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj, w środę wieczorem, po cenach zniżonych, ciesząca się niesłabnacem powodzeniem sztuka Marii Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) pt. „Egipska pszenica". Następna premierą będzie komedia „Magia" Gilberta Chestertona, w tłómaczeniu Wilama Horzycy, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy. W komedji tej rolę „Nieznajomego" odtworzy dyr. J. Osterwa. w dalszych męskich rolach pp: Kułakowski, Nowakowski, Solarski, (b. artysta Teatru Narodo-

wego w Warszawie), Wołłejko, Wroński. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Piaskowska, b. artystka sceny krakowskiej. Dekoracje według projektu art. mal. Stefana Felsztyńskiego.

— **PRELEKCJE TEATRALNE W KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.** Prelekcje: „O twórczości Chestertona", poprzedzającą premjerę „Magii", wygłosi prof. U. J. dr. Roman Dyboski w dniu dzisiejszym. — „Co słyszymy w Weselu — St. Wyspiańskiego" wygłosi pos. Bolesław Pochmarski, w piątek, dnia 28 bm. — „O tak zwanym kryzysie teatralnym". wieczór dyskusyjny zagai prof. Tadeusz Biliński, w czwartek, dnia 21 bm. Początek prelekcji o godz. 7 wiecz.

— **„SPRZEDANA NARZECZONA" W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** W przyszłym tygodniu daje opera krakowska, jako swą XX. premjerę, operę komiczną „Sprzedana narzeczona" Fryderyka Smetany, twórcy czeskiej muzyki narodowej, w opracowaniu muzycznem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, w reżyserji Józefa Stępniowskiego.

— **„GODZINA MUZYKI".** Dziś, we środę, o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Instytucie muzycznym, przy ul. św. Anny 2. „Godzina Muzyki" z udziałem pp. Olgi Wachtlowej i dr. Adolfa Billiga.

— **TĘCZA NAD KRAKOWEM".** W środę i czwartek w Bagateli dwa przedstawienia rewji „Tęcza nad Krakowem", w wykonaniu zespołu artystów teatru „Morskie Oko" z Warszawy, pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego na czele z Wandą Wermińską, znakomitą gwiazdą scen zagranicznych, któ ra natychmiast po występach w Krakowie wyjeżdża na gościnne występy za granicę do Budapesztu i Wiednia. Jest to więc ostatnia okazja zobaczenia tej barwnej i bogatej rewji, złożonej z 22 obrazów.

— **JAN KUBELIK, światowej sławy skrzypek-wirtuoz którego koncerty we wszystkich centrach muzycznych dla olśniewającej techniki i wysokiego artyzmu są zawsze entuzjastycznie przyjmowane, wystąpi dziś we środę 19 bm. w Starym Teatrze. Sławny mistrz skrzypków wykona w programie w miejsce koncertu Czajkowskiego i Fantazji szkockiej Brucha, sonatę E-dur Haendla, Gavot i preludjum Bacha oraz koncert krzypcowy Goldmarka.**

— **DELA LIPIŃSKAJA, słynna międzynarodowa diseuse, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50—7.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.**

— **PORANEK MUZYCZNY W KINOTEATRZE „UCIECHA".** Popularny poranek muzyczny w wykonaniu świetnej orkiestry „Uciechy" odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11'30 przedpoł. w teatrze świetlnym „Uciecha". W programie muzyka słowiańska (Moniuszko, Paderewski, Dworzak, Smetana, Czajkowski, Prokoffjew i inni. Dyrygnje dr. Adam Herman. Orkiestra „Uciechy", którą publiczność krakowska niezwykle serdecznie przyjęła, rozpoczyna tym porankiem cykl koncertów popularnych, dostępnych z powodu bardzo niskich cen dla najszerszej publiczności.

— **WANDA WERMIŃSKA PRZED MIKROFONEM KRAKOWSKIM.** Rozgłośnia krakowska przygotowuje swoim słuchaczom bardzo miłą niespodziankę, a mianowicie we czwartek dnia 20 bm. o godz. 22'30 wystąpi przed mikrofonem znana śpiewaczka operowa i estradowa Wanda Wermińska, przed swoim wyjazdem na tournee zagraniczne.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa. 8.45 wiecz.: „Onkel Mozes" (ceny zniżone).
Czwartek, 8.45 wiecz.: „Onkel Mozes" (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Egipska pszenica"
Czwartek: „Pomsta".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Tęcza nad Krakowem".
Czwartek: „Tęcza nad Krakowem".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Pociąg samobójców" (Georg Colin, Wanda Greville).
APOLLO: „Kochaj mnie dziś" (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
DOM ŻOŁNIERZA: „Trujący kwiat" (Lili Damita).
PROMIEŃ: „Indyjski grobowiec" (Mia May, Konrad Veidt)
SZTUKA: „Musisz być moją" (Roger Treville).
SŁOŃCE: „Kochanka apasza" (Malicka i Brodzisz).
UCIECHA: „Buster się żeni" Przed filmem koncert orkiestry.
WANDA: „Zemsta nietoperza" (Anny Ondra i Iwan Petrowicz).

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wieloletni kasjer kopalni zdefraudował ćwierć miljona złotych

Katowice. 18. 10. (K) Wielką sensację wywołała na Śląsku wiadomość o olbrzymiej defraudacji, jakiej dopuścił się kasjer kopalni „Wujek", będącej własnością zakładów Hohenlohego Reinhold Pitsch. Defraudacja ta sięga olbrzymiej sumy, **254 tysięcy złotych.** Na ślad tego wielkiego sprzeniewierzenia natrafiła dyrekcja zakładów Hohenlohego, przeprowadzając kontrolę w urzędniczych kasach oszczędności i pogrzebowej. Przy kontroli i rewizji ksiąg zauważono pewne niedokładności i braki, co skłoniło dyrekcję do przeprowadzenia ścisłej kontroli kasy głównej na czele której, stał Pitsch.

Specjalna komisja kontrolna stwierdziła, że Pitsch, który pracował w biurze kopalni od roku 1905, już od dwunastu lat, tj. od chwili kiedy został kasjerem głównym, dopuszczał się systematycznych defraudacyj. Machinacje nieuczciwego kasjera polegały na tem, że sporządzał on fikcyjne listy wypłat robotniczych, fikcyjne listy zasiłków i zaliczek dla robotników i w ten sposób pieniądze dyrekcji kopalni wędrowały do jego prywatnej kieszeni.

Bliższe badania wykazały, że Pitsch prowadził wystawny tryb życia, który pochłonął znaczną część zdefraudowanych pieniędzy. W toku śledztwa wyszło na jaw również, że Pitsch ze zdefraudowanych pieniędzy „pożyczył" swemu zastępcy, rachmistrzowi kopalnianemu Hermanowi Budlowi 35 tysięcy złotych. Pożyczka ta nastąpiła najprawdopodobniej dlatego, by zamknąć temu ostatniemu usta. Pitsena i Budla aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem w Katowicach.

Niezmiernie ciekawym momentem charakteryzującym osławioną gospodarkę śląskich baronów węglowych jest fakt, że przez 12 lat nie dokonywano rewizji ksiąg kasowych, co umożliwiło defraudantowi sprzeniewierzenie tak olbrzymiej sumy. Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie trwa. Pitsch przesłuchany przez sędziego śledczego do winy się przyznał.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU NA KUPCA ŻYDOWSKIEGO

Sosnowiec. 18. 10. (K) Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano w biały dzień na właściciela składu konfekcyjnego w Sosnowcu Szmula Jochimowicza. Wówczas udało się ująć jednego ze sprawców, dwu pozostałym udało się zbiec. Obecnie ujęto w Wielkich Hajdukach pozostałych napastników, w osobach Jana Froncka i Franciszka Włokę, zam. w Świętochłowicach. Podczas przesłuchania do winy się przyznali. Osadzono ich w więzieniu i przekazano władzom sądowym.

LOKATORZY DOMÓW „ZUPU" ŻĄDAJĄ ZNIŻKI CZYNSZÓW

Katowice. 18. 10. (K) W dniu wczorajszym, w sali Nalepy w Katowicach, przy ul. Kościuszki, odbyło się zebranie wszystkich lokatorów. zamieszkałych w domach ZUPU w Katowicach. Podczas dyskusji, jaka wywiązała się, zebrani jednogłośnie podkreślali, że przy zawieraniu umów najmu Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyraźnie oświadczył, że umowy zawierane są prowizorycznie i, że liczyć się należy z obniżką opłat komornego tembardziej, że wiadomem powszechnie jest, iż dochody pracowników nie są tak wysokie, by czynsz mieszkaniowy odpowiadał jednej piątej części ich zarobków. Wobec redukcji płac tak urzędnikom państwowym, jak i komunalnym, dochodzącej do 50 proc. zebrani uchwalili domagać się obniżenia czynszu o 40 proc. oraz rewizyj, zawartych kontraktów. Celem przeprowadzenia pertraktacyj w tej sprawie z dyrekcją ZUPU, jak i z innymi czynnikami miarodajnemi wybrano tymczasowy komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie załatwienie omawianych powyżej spraw. Pozatem komitet ten opracuje statut zrzeszenia lokatorów ZUPU. Na prezesa komitetu powołany został jednogłośnie p. Stanisław Derejczyk.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa, 8 wiecz.: "U mety" (premjera).
Czwartek, 8 wiecz.: „Roxy"

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 10. 1932. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 96.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną Zapotrzebowanie ograniczone do drobnej ilości papierów procentowych. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez obrotów. Do transakcyj doszło jedynie w nieco większych ilościach 4-proc. Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie ustalonym. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w poszukiwaniu po kursie 49.75 i 3-proc. Poż. Budowlana 38.50 bez obrotów.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Podaż dostateczna przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.9 1i pół do 8.92 i pół. Frank szwajcarski 172—172.45. Marka niemiecka 211.75—212.50 Funt szterling 30.65—30.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 10 PAT. Akcje: Bank Polski 83. Wysoka 46, Haberbusch 43, tend. słabsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 96 i pół, 4-proc. inwest. ser. 103 i jedna czw., 103 i pół, 5-proc. konwersyjna 40 i pół, 6-proc. dolarowa 55 i pół, 4-proc. dolarowa 49 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 57 i pół, 54.85, 53.63. Listy zast. BGK. 94.

Dewizy: Belgja 123.90, 124.21, 123.59, Londyn 30.69, 30.68. 30.83, 30.53, Nowy Jork 8.913. 8.933, 8.89, Nowy Jork telegr. 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.20, 172.63, 171.77, Berlin w obrot. prywatnym 211.85, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 10. 1932. Ceny transakcyjne: Żyto 105 ton 15.80, 30 ton 15.75, 15 ton 15.55, owies 15 ton 15.60, 70 ton 15.50. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 18. 10 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.40—169.40, Budapeszt 124.295, Londyn 24.40—24.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.87—28.03, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79,31—79.79, Zurych 136.95—137.75, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.80—169, Angielskie 24.33—24.47, Francuskie 27.75—27.95, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 136.45—137.65.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19 i pół, Kolej Południowa 13.51, Karpaty 1.21, Galicja 12.60 Alpiny 12.12.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 10 PAT. Paryż 20.32 i pół, Londyn 17.83 i pół, Nowy Jork 5 17 i trzy czw., Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.51, Berlin 123.07 i pół, Praga 15.34, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.07.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 10. Dillonowska 58.50. Stabilizacyjna 52.50. Dolarowa 54.50. Warszawska 41.625 Śląska 40.50. Tend. mocniejsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 77 za Ł. 100 n. w.
w Paryżu Fr. 1605 za dol. 100 n w.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 18. 10. Cynk dost. natychm. 14 1/2, termin. 14 3/4, cyna natychm. 153—153 1/8, termin. **153 3/8—153 1/2,** Straits 169, Banka 162, ołów natychm. 11 9/16, termin. 11 3/4, miedz natychm. 31 5/8—31 7/8, termin. 31 13/16—31 7/8, Elektrolit 36 1/4—36 3/4.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 18. 10. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 19 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pochmurno i deszcze, lekki wzrost temperatury. Najpierw umiarkowane potem dość silne i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

NIEWIARYGODNA WIADOMOŚĆ kolportowana jest z Buenos Aires, że znany były olimpijski biegacz długodystansowy Polski, **Stanisław Petkiewicz, który po dyskwalifikacji za profesjonalizm wyjechał do Argentyny, ma niebawem startować w barwach Niemiec.**

Niezwykle śmiały napad
na sowiecki magazyn żywnościowy

Wilno, 18. 10. PAT. Ze Stołpców donoszą, że w ubiegły piątek w granicznem sowieckiem miasteczku Uzda wydarzył się wypadek, pod którego wrażeniem pozostają dotychczas władze sowieckie. Mianowicie do centralnego składu żywności straży granicznej podjechały dwa autobusy ciężarowe, z których wyskoczyło kilkunastu uzbrojonych osobników. Osobnicy ci błyskawicznie rozbroili strażników i wartowników, oraz kierownika składów żywności — poprzecinali linje telefoniczne, załadowali na dwa samochody kilkanaście skrzyń słoniny, kilka worków cukru, mąki, kilkaset paczek tytoniu i machorki oraz wiele innych artykułów pierwszej potrzeby i nie zatrzymani przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone dochodzenia narazie nie ustaliły, kto był sprawcą zuchwałego napadu. Wiadomo tylko, iż dwa autobusy skradzione zostały dowódcy trzeciego rejonu straży granicznej w tymże dniu z rana a dwaj rabusie ubrani byli w płaszcze sowieckie. Krążą pogłoski, iż napadu dokonał oddział partyzantów, grasujący w tej okolicy.

Wielki transport broni i amunicji
dla Niemiec — przychwycony w Rotterdamie

Amsterdam, 18. 10. (R) W porcie w Rotterdamie skonfiskowała policja wielki transport broni i amunicji, przeznaczony do Niemiec. W ręce policji wpadło kilkadziesiąt karabinów, 100 rewolwerów wojskowych i dwie skrzynie amunicji.

W związku z tem aresztowano pewnego Niemca, obywatela belgijskiego.

Nakaz aresztowania przywódcy
szturmówek hitlerowskich na Śląsku

Wrocław, 18. 10. (R) W związku z zamachami bombowemi i aktami teroru politycznego w pierwszych dniach sierpnia prokurator wydał nakaz aresztowania przywódcy oddziałów szturmowych partji narodowo-socjalistycznej na Śląsku von Obernitza i jego adjutanta hr. Spretiego, oraz jeszcze jednego członka szturmówek.

Podczas gdy ostatniego aresztowano, obaj pierwsi zbiegli. Rozesłano za nimi listy gończe.

Dymisja gabinetu belgijskiego...

Bruksela, 18. 10. (R) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów wyłoniły się nieporozumienia między ministrami liberalnymi a katolikami, w następstwie czego uchwalono dymisję całego gabinetu.

Premjer Renkin przedłoży królowi dymisję całego gabinetu jutro rano.

Nieporozumienia wyłoniły się na tle polityki wewnętrznej. Mianowicie partja liberalna powołując się na wyniki wyborów komunalnych w Belgji, które przyniosły opozycji poważne sukcesy, domaga się rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Katolicy sprzeciwiają się temu żądaniu.

Ostateczna decyzja co do rozwiązania parlamentu spoczywa w ręku króla.

...i premjera czechosłowackiego

Praga, 18. 10. (R) „Venkow“ donosi, że premjer Udržal, który przerwał kurację w Karlsbadzie i powrócił do Pragi, oświadczył swoim kolegom, że ze względu na zły stan zdrowia zmuszony jest podać się do dymisji. — Udržal oświadczył, że dzisiejsze, niezwykle ciężkie czasy wymagają ogromnego wysiłku energji, toteż wskutek słabego zdrowia premjer nie mógłby należycie sprostać zadaniu.

Anglja wypowiedziała układ handlowy
z sowietami

Londyn, 18. 10. (L) Izba gmin zebrała się dziś po południu na sesję nadzwyczajną, celem podjęcia obrad nad uchwałą konferencji gospodarczej w Ottawie. Na interpelację minister spraw zagranicznych sir John Simon oświadczył, że dotąd nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do miejsca odbycia konferencji czterech mocarstw, jednakże rząd brytyjski rozważa obecnie nowy krok, zmierzający do rozwiązania problemu.

Minister Thomas zawiadomił Izbę gmin, że rząd angielski wypowiedział wczoraj układ handlowy angielsko-sowiecki. Wypowiedzenie tego układu nastąpiło w związku z uchwałą konferencji ottawskiej, w terminie 6-miesięcznym.

20.000 Kozaków tęskni za wojenką...
Chcą walczyć bodaj z... Boliwją

Assuncion. (Paragwaj) 18. 10. PAT. 20.000 Kozaków rosyjskich, zamieszkałych poza granicami Rosji sowieckiej, zgłosiło swój udział do walki z Boliwją po stronie Paragwaju. Kozacy posiadają własny ekwipunek wojskowy i własne dowództwo. Domagają się oni od rządu paragwajskiego po ukończonej wojnie przydziału bezpłatnych terenów w pasie granicznym z Boliwią, celem utworzenia specjalnych osiedli o charakterze rolniczo-militarnym. Zgłoszenie to podpisał pułkownik Dwojczenko. Będzie ono przedmiotem rozważań tutejszego sztabu generalnego.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY

Kielce, 18. 10. PAT. W czasie pracy przy oczyszczaniu kół wagonu w zakładach ostrowieckich, uległ porażeniu prądem elektrycznym Michał Soja, robotnik, zamieszkały w kolonji robotniczej. Po przewiezieniu do szpitala Kasy Chorych w Ostrowcu, Soja zmarł.

Kapitan Karpiński w Jerozolimie

Jerozolima, 18. 10, PAT. Kapitan Karpiński przybył dziś w południe do Gazy, witany przez konsula generalnego Rzplitej p. Kurnikowskiego oraz przez władze lotnicze.

Następnie wraz z Rogalskim odleciał kapitan Karpiński do Jerozolimy, gdzie był podejmowany przez generalnego konsula Rzplitej.

W czwartek kapitan Karpiński odleciał do Aleppo.

Lappowcy odzyskali wolność dzięki głodówce

Helsingfors. 18. 10. (R) Przywódca lappowców Cosola, oraz 3 innych lappowców, którzy brali czynny udział w ostatnim nieudałym zamachu stanu w Finlandji, zostali wypuszczeni z więzienia. Zwolnienie nastąpiło z powodu podjęcia przez nich głodówki. B. szef sztabu generalnego Wallenius, który również rozpoczął głodówkę, nie został zwolniony.

* * *

Helsingfors, 18. 10. (R) Rząd finlandzki odrzucił dziś wniosek o zwolnienie z więzienia generała Walleniusa, w następstwie czego obaj ministrowie bloku narodowego podali się do dymisji.

Zapalniczką w przywódcę socjalistów
Pos. Hainzl skazany na 300 szylingów kary.

Wiedeń, 18. 10. PAT. Dzisiaj odbyła się rozprawa przeciwko posłowi z klubu Heimwehry Hainzlowi, oskarżonemu o to, że na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 19 czerwca rzucił zapalniczką w posła socjalistycznego Otto Bauera, raniąc go lekko w głowę.

Oskarżony zeznał, że rzucił zapalniczką, gdyż był rozdrażniony okrykami swych przeciwników. Dr. Bauer, przesłuchiwany jako świadek oświadczył, że nie przyłącza się do postępowania karnego.

Po rozprawie pos. Hainzl zasądzony został na 300 szylingów grzywny wzgl. 5 dni aresztu.

Zamordowanie Dymitrowa — nie na tle politycznem

Wiedeń, 18. 10. PAT. W sprawie zamordowania Bułgara Dymitrowa dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że morderstwo nie ma tła politycznego, lecz zemsty osobistej. Schirmer zamordował Dymitrowa, ponieważ nie mógł dłużej ścierpieć, że Dymitrow uwiódł przed 20 laty jego żonę.

Bombardują nieprzyjacielskie miasto, by zniszczyć własny samolot

Pekin, 18. 10. PAT. Trzy samoloty japońskie zbombardowały miejscowość niedaleko miasta Haila, by zniszczyć własny aeroplan, który zmuszony był wskutek defektu motoru do lądowania na terenie objętym przez powstańców. Obsługa samolotu została wzięta do niewoli przez żołnierzy gen. Suping Czang wodza ruchu antymandżurskiego.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WYCIECZKA KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY KOLEJOWEJ DO CZECHOSŁOWACJI — MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-CZESKIEJ

Jak już donieśliśmy, wyjechała z początkiem października reprezentacyjna orkiestra kolejowa Dyrekcji Krakowskie, do Czechosłowacji, gdzie wystąpiła z koncertami w Koszycach, Uzhorodzie, Vrutkach, Presovie i Zilinie. Występy doskonałej orkiestry, stojącej na poziomie najlepszych zespołów zawodowych, zostały entuzjastycznie przyjęte i zamieniły się w wielką manifestację przyjaźni polsko-czeskiej.

Na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj wieczorem w Dyrekcji Kolei zapoznał dyrektor inż. Bobkowski z sukcesami, jakie odniosła orkiestra w czasie tournee po Czechosłowacji. Dokładniejsze omówienie zamieścimy w następnym numerze.

Tanie Przejazdy Turystyczne
z 25% zniżką

ŚWIATOWA ORGANIZACJA PODRÓŻY „WAGONS-LITS COOK"
Kraków, ul. Sławkowska L. 12

organizuje tanie przejazdy turystyczne ze zniżką 25%.

Wyjazdy z Krakowa: co środę i sobotę.

CENY BILETÓW TURYSTYCZNYCH:

Kraków—Paryż II. kl. Zł.	186'—	III. kl. 110'—
Kraków—Liege	146'—	101'—
Kraków—Bruksela	161'—	106'—
Kraków—Antwenpia	169'—	108'—
Kraków—Londyn	246'—	156'—
Kraków—Ostenda	184'—	116'—
Kraków—Cherburg	225'—	137'—
Kraków—Havre	206'—	130'—
Kraków—Lille	183'—	116'—

MIEJSCA W WAGONACH ZAREZERWOWANE.

UWAGA: Specjalna okazja dla udających się na studia do Francji i Belgji.

PIERWSZA TEGO RODZAJU PUBLIKACJA W JĘZYKU POLSKIM

72-stronicowa broszura p. t.

DOKUMENTY POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO DO ENUNCJACYJ MacDONALDA I WEIZMANNA

1897—1931

Nakładem Spółki Wydawniczej „Nowy Dziennik"

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika" Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7.

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacyj za poprzedniem nadesłaniem należytości, przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr (i porto)

WOLNE POSADY

POTRZEBNY chłopiec do trafiki. — Zgłoszenia: Löwinger, Berka Joselowicza 5. 1075x

KUPNO

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „W dobrym stanie". 495g

POSAD POSZUKUJĄ

OJCIEC rodziny, młody, silny, zdrowy, w rozpaczliwem położeniu, poszukuje posady. — Może być najcięższa praca. Łaskawe zgłoszenia pod — „Rozpacz" do Adm. „N. Dziennika". 1862x

RUTYNOWANY korepetytor poszukuje lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich, klas niższych i wyższych. — Specjalność: matematyka, historja, germanistyka, judaistyka. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „W. O." do Adm. „N. Dziennika".

KONCYPJENT, zdolny, pilny, z praktyką sądową, poszukuje posady gdziekolwiek. Zgłoszenia pod „Praktyka sądowa" do Adm. „N. Dziennika" 469g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, pierwszorzędnemi referencjami szuka posady. „Hebraistka" Nowy Dziennik, Kraków. 1797

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z 3-razowem wykwintnem utrzymaniem, dla małżeństwa. — Łazienka. Zgłoszenia z podaniem cen pod „A. S." do Adm. „N. Dziennika" 1077x

ODSTAPIĘ lokal frontowy w Śródmieściu na ruchliwej ulicy, za niskim czynszem. Wiadomość: Szpitalna 9, m. 6. 496g

POSZUKUJĘ mieszkania 1- lub 2-pokojowego z kuchnią, parter ew. I. piętro, na Kazimierzu albo na peryferjach Krakowa, za czynszem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Listopad". 862sb

WSPÓLNE mieszkanie frontowe, słoneczne, dla panienki z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popoł.: Miodowa 20, m. 9.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy. od zaraz: Bocheńska 8. I piętro m. 19.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA III. roku filozofji, rutynowany pedagog, może udzielać lekcyj w zakresie szkół średnich, klas niższych wyższych, za pokój lub obiady, ewentualnie na całe popołudnie. Daje zu pełną gwarancję. Zgłoszenia pod „Korepetytor ka" do Adm. „N. Dziennika". 4351b

TRM **Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej** Sp. z o. o.
j. f. Rudol Mosse w Warszawie

zawiadamia Szan. Klijentelę, że BIURO KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU przeniesione zostało z l. Zyblikiewicza L. 16 do nowego lokalu przy ul. RYNEK GŁ. 41, I. PIĘTRO (róg ul. św. Jana), Telefon 136-81.

Załatwiamy wszelkie prace z zakresu reklamy. Przeprowadzamy kampanje ogłoszeniowe w prasie krajowej i zagranicznej, reklamę plakatową, kinową, radjową i t. p. — **na bardzo dogodnych warunkach.** — Kosztorysy, plany, reklamy, projekty rysunków i tekstów, tłumaczenia bezpłatnie na żądanie. — Klijenci nasi korzystają z usług całej organizacji firmy Rudolf Mosse, posiadającej własne placówki we wszystkich krajach europejskich i zamorskich. 1932

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu
w Polsce — Centrala
Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Biuro czynne stale dzień i noc.

Wpisy na roczny kurs gotowania

(II-gi) dla absolwentek szkół średnich i powszechnych codziennie od godz. 11—1 w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p. Telef. 158-21

Nauka odbywa się raz w tygodniu. Wpisowe Zł. 4. — Opłata miesięczna wraz z prowiantem Zł. 5.

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE »FENIKS« WE WIEDNIU

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:
3½ miljarda złotych
Ilość ubezpieczonych: **836.664**
Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**
Środki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

FILJALNE DYREKCJE:
Kraków, ul. św. Jana 3
Lwów, ul. Kościuszki 8
Filja
Bielsko, ul. Kolejowa 3
Ekspozytura
Cieszyn, ul. Głęboka 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk: Kraków, św. Jana 3.

PRENUMERATA: w Krakowie b. prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana